KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 85 (514) Łódź czwartek 27 marca 1947 r. CENA 2 ZŁ

Wybitny Amerykanin w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. przybył do Warszawy p. Harold Edward Stassen, działacz partii republikańskiej USA, z ramienia której będzie kandydował w roku 1948 na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

WARSZAWA (PAP). Pan Harold Edward Stassen wraz z towarzyszącymi mu w podróży osobami złożył wizytę wiceprezydentowi Warszawy.

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. p. H. E. Stassen wraz z towarzyszącymi mu osobami, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu.

W Wielkiej Brytanii mówi się

O DYMISJI BEVINA
ze stanowiska min. spr. zagranicznych

LONDYN (PAP). — Sprawozdawca polityczny dziennika „News Chronicle" donosi, iż w brytyjskich kołach rządowych krążą pogłoski, że minister Bewin zamierza opuścić ministerstwo spraw zagranicznych po powrocie z konferencji moskiewskiej i poświęcić się polityce wewnętrznej.

Podobno premier Attlee ma zamiar powierzyć ministrowi Bevinowi wykonanie planu gospodarczego rządu.

Omawiając te pogłoski, sprawozdawca „News Chronicle" wyraża przypuszczenie, że minister Bevin stanie na czele całego planowania gospodarczego i zajmie się koordynowaniem prac poszczególnych ministerstw w dziedzinie gospodarczej.

W związku z ustąpieniem ministra Bevina z Forreign Office przewidziana jest reorganizacja rządu angielskiego.

Na czele ministerstwa spraw zagranicznych ma stanąć —zdaniem sprawozdawcy „News Chronicle" — obecny minister skarbu Hugh Dalton.

Dymisja ambasadora

WASZYNGTON (PAP). Oficjalnie podano do wiadomości, iż prezydent Truman przyjął dymisję, zgłoszoną przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Bliss Lane'a.

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman oświadczył na środowej konferencji prasowej, że w czasie możliwie najkrótszym mianuje nowych ambasadorów w Polsce i Jugosławii na miejsce ustępujących Bliss Lane i Paltersena.

Socjaliści włoscy

przeciw paktowi laterańskiemu

RZYM (PAP). We włoskim zgromadzeniu ustawodawczym odbyła się debata nad włączeniem do konstytucji paktu laterańskiego, podpisanego w roku 1929, przez papieża Piusa XI, b. króla Wiktora Emanuela i Mussoliniego. Pakt laterański jest umową polityczną, na mocy której państwo włoskie uznaje suwerenność papieża na terenie Watykanu. Prócz tego zawiera on klauzule finansowe, związane ze stratami poniesionymi przez papieża we Włoszech w roku 1870, oraz konkordat regulujący sytuację kościoła we Włoszech.

Wzywając posłów do głosowania za włączeniem paktu laterańskiego do konstytucji, premier De Gasperi stwierdził, że na ogólną ilość 46 milionów ludności Włochy posiadają przeszło 45 milionów katolików. De Gasperi zapewnił, że mniejszości religijne korzystać będą we Włoszech z pełnej swobody i nie potrzebują obawiać się prześladowań.

Przywódca komunistów włoskich Togliatti oświadczył, że frakcja komunistyczna głosować będzie za włączeniem paktu do konstytucji, gdyż klasa robotnicza nie chce walk religijnych.

Przywódca partii socjalistycznej Nenni oświadczył, iż socjaliści głosować będą przeciwko włączeniu konkordatu do konstytucji włoskiej, gdyż pakt laterański zawiera szereg przepisów, które są nie do przyjęcia dla partii socjalistycznej.

Przyjęcie u Churchilla dla gości z ZSRR

LONDYN (PAP). — We wtorek wieczorem b. premier brytyjski Churchill, wydał przyjęcie na cześć bawiącej w Londynie delegacji rady najwyższej ZSRR.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się również: b. brytyjski minister spraw zagranicznych Eden i były minister aprowizacji lord Woolton.

Nasze stanowisko

Ludy kolorowe nie od dziś dążą do całkowitej niepodległości swych krajów. Systemy kolonialne bowiem wprowadzone przez państwa imperialistyczne z Anglią na czele w najświetniejszym okresie ich rozwoju doprowadziły do całkowitej zależności wielkie niejednokrotnie narody. Niemal cała Afryka, duża część Azji, a przed tym Australia i wiele wysp na wszystkich oceanach świata znalazły się pod władzą białych.

Każdy z nas pamięta, że jeszcze w szkolnej ławce, ucząc się geografii, musiał poznać dokładnie na mapach mozaikę kolorów, które oznaczały do kogo należy to lub inne państwo. Niejednokrotnie nie zdawaliśmy sobie wczas sprawy, na czym polega ucisk kolonialny. Nie mówiono nam zresztą w szkole zbyt wiele o tych sprawach.

Niektóre państwa kolonialne zdołały już wywalczyć swoją niepodległość i dość luźno powiązane są dziś z macierzą. Każda jednak wojna była zawsze nową okazją do podnoszenia sztandaru buntu. Tak bowiem układają się zawsze stosunki, że wojna wymaga masowego udziału ludów podległych. Wczorajszy żołnierz po powrocie do domu jest bardziej śmiały i domaga się dla siebie większych praw.

I dlatego Anglia przyrzekła niepodległość Indiom, dlatego podniosła bunt Indonezja, dlatego poważne kłopoty tego rodzaju ma Francja w Indochinach. Jeden z tego rodzaju sporów został już rozstrzygnięty. W Batawii podpisano układ o utworzeniu Stanów Zjednoczonych Indonezji w ramach korony holenderskiej. Układ ten kładzie kres przewlekłym walkom między wojskami holederskimi i republikańsko - indonezyjskimi. Indonezyjczycy będą posiadali własny rząd i konstytucję uchwaloną przez przedstawicieli narodów wybranych na demokratycznych zasadach. Przedstawiciel Holandii w związku z tym wydarzeniem stwiedził: „Nadszedł czas, gdy nasze dwa narody stworzyły wreszcie podstawę do wpsółpracy jako równi z równymi".

Marshall żąda odpowiedzialności

NARODU NIEMIECKIEGO
za dotrzymanie warunków traktatu

MOSKWA (obsł. wł.) — Po dwudniowej przerwie Wielka Czwórka rozpoczęła 25 bm. swoje obrady. Posiedzenie poświęcone było procedurze traktatu pokojowego z Niemcami. Wywiązała się gorąca dyskusja w sprawie udziału Albanii w rozmowach konsultacyjnych. Min. Marshall wypowiedział się przeciw udziałowi tego państwa w naradach, ponieważ Albania nie wypowiedziała oficjalnie wojny Niemcom i nie brała udziału w Konferencji Paryskiej.

Bevin solidaryzował się ze stanowiskiem Marshalla. Odrębne stanowisko zajęli natomiast ministrowie Mołotow i Bidault.

Min. Mołotow podkreślił, że precedens jest już znany. Dania również nie wypowiedziała wojny Niemcom, a jednak została dopuszczona do obrad. Albańscy partyzanci walczyli przeciw Niemcom i Włochom a Konferencja Paryska uznała Albanię za sojusznika.

MOSKWA (PAP). — Następnie rada ministrów omawiała sprawę procedury zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Pierwszy zabrał głos w tej sprawie Marshall, który zaproponował, by cztery mocarstwa sojusznicze, a także Chiny, zaprosiły wszystkie zainteresowane państwa na konferencję pokojową, na której omawiany będzie traktat pokojowy z Niemcami. Zdaniem Marshalla wszystkie państwa, które uczestniczyłyby w tej konferencji, miałyby równe prawa (niezależnie od stopnia w jakim brały udział w walce z Niemcami.

Na konferencji mają również być wysłuchani odpowiedzialni przedstawiciele Niemiec.

Marshall proponuje, by mocarstwa sojusznicze domagały się włączenia do tekstu przyszłej konstytucji niemieckiej specjalnego punktu, głoszącego, że *odpowiedzialność za dotrzymanie traktatu ponosi cały naród niemiecki.*

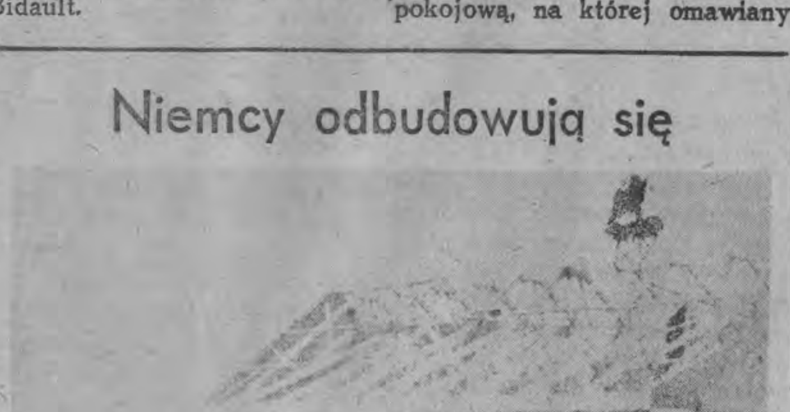
Następnie przemawiał Bidault, który oświadczył, że propozycje amerykańskie są bardzo interesujące, trzeba jednak czasu, aby się nad nimi zastanowić. Wypowiadając się w tej sprawie, Bevin stwierdził, iż propozycje Marshalla wywołują w nim poważne wątpliwości.

Specjalne *zastrzeżenia wysunął Bevin w stosunku* do włączenia do konstytucji niemieckiej wspomnianej przez Marshalla *klauzuli, zobowiązującej naród niemiecki* do odpowiedzialności za dotrzymanie traktatu. Bevin pragnąłby w tej sprawie *poradzić się prawników.*

Bevin nie zgadza się z propozycją radziecką, iż do podpisania traktatu pokojowego potrzebny jest rząd niemiecki, który by ten traktat podpisał.

W końcu przemawiał Mołotow, który oświadczył, iż niepodpisanie traktatu pokojowego przez rząd niemiecki, osłabiłoby siłę i znaczenie tego traktatu.

Niemcy odbudowują się



Wysiedleni z Ziem Odzyskanych Niemcy przystąpili do budowy własnych domów. Zdjęcie przedstawia uroczyste poświęcenie nowej budowli w Brunświku. Tak wygląda prawda o trudnościach niemieckich.

Mobilizacja uczuć i rozsądku

Cały kraj żyje pod znakiem katastrofalnej, żywiołowej klęski powodzi. Codziennie czytamy z zainteresowaniem i śledzimy z największą troską komunikaty, przychodzące z terenów objętych katastrofą. Szaleńczy żywioł zrywa z powierzchni ziemi całe domy, niszczy dobytek, zalewa całe osiedla ludzkie. Ludzie, obarczeni rodzinami, pozostali nagle bez dachu nad głową, bez najmniejszego zaopatrzenia i widoków na najbliższą przyszłość. Pozbawieni swoich domów, wytrąceni z normalnego trybu swego życia, złamani klęską i cierpieniem, patrzą z niepokojem na resztki zniszczonego mienia, na katastrofę, której mimo nadludzkiego wysiłku nie udało się powstrzymać.

Ludzie, którzy nagle zaatakowani zostali potwornym żywiołem, niosącym śmierć i zagładę, nie mogli ratować swego dobytku wtedy,gdy niebezpieczeństwo zagrażało życiu. Rozpacz i zrozumiała w takich wypadkach pełna napięcia nerwów sytuacja, kazała skoncentrować całą uwagę i wysiłek na ratowaniu istnień ludzkich. Doskonale o tym wiemy, że powołane do tego czynniki uczyniły i w dalszym ciągu robią wszystko co możliwe, aby wymiary klęski były jak najmniejsze. Ale w wyniku dotychczas posiadanych cyfr widzimy, że tysiące ludzi pozostało skazanych na największą nędzę, poniewierkę i głód. Dotknął ich ciężki los, któremu nie można było się przeciwstawić.

Wytworzona sytuacja każe raczej z uwagi na ocieplenie oczekiwać i przygotowywać się na dalszą akcję walki z niebezpieczeństwem. Tymczasem musimy otoczyć opieką tych, którzy już potrzebują pomocy. Wśród ofiar znajdują się zarówno starcy, jak i kobiety z dziećmi. Obowiązki społeczeństwa polskiego, wszystkich jego warstw, a w szczególności klasy robotniczej, która we wszystkich wypadkach ofiarności stanowi zawsze pierwszy i niezawodny element, są wielkie. Musimy tym obowiązkom wyjść na spotkanie. Nie wolno marnować ani jednej chwili. Obywatele naszego kraju, którzy bez swojej winy i przypadkowo znaleźli się przejściowo w położeniu bez wyjścia, muszą praktycznie przekonać się o tym, że cały kraj docenia w równym stopniu cios, którym zostali dotknięci.

Cała uwaga nasza musi w obecnym czasie skupić się na pomocy ofiarom powodzi. Nie wolno nam zapominać, że w każdych okolicznościach, nawet najbardziej tragicznych, znajdują się hieny żerujące na nieszczęściu ludzkim. Obciążone najgorszymi tradycjami czasów okupacyjnych, męty społeczne zechcą robić interes na żywiołowej klęsce. Będą napewno starały się wszelkimi krętymi drogami przy pomocy chwytów spekulacyjnych, przez magazynowanie żywności i ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby, wywołać sztuczną drożyznę, wyśrubować i tak już wysokie ceny na podstawowe środki żywności.

O tym trzeba również pamiętać. Nie wolno nikomu obecnie bagatelizować tego zagadnienia. Cały wysiłek społeczeństwa polskiego musi w tej chwili być wprzągnięty w akcję pomocy powodzianom. Akcja musi być zorganizowana i kontrolowana na wszystkich odcinkach. Pod kontrolą społeczną odbywać się muszą zbiórki żywości, odzieży, obuwia i środków leczniczych. Nie może być jednego domu, który odmówi swojej pomocy rodakom, zaskoczonym i wyniszczonym przez katastrofę.

Im szybciej potrafimy zorganizować pomoc, tym mniejsze będą skutki katastrofy. Znajdujemy się w okresie, w którym dokonać należy najważniejszych prac wiosennych na naszych ziemiach. Przez natychmiastową i odpowiednią pomoc przyczynimy się do szybszego otrząśnięcia się dotkniętych klęską, do intensywniejszego zorganizowania podstaw normalnego życia, z którego zostali nagle wytrąceni. Nazywamy zresztą tę rzecz po imieniu. Natychmiastowa pomoc ofiarom powodzi leży W INTERESIE CAŁEGO KRAJU, od tej pomocy zależy wszystko, zależą przyszłe zbiory, zależy nasza gospodarka aprowizacyjna i możliwości zapewnienia krajowi potrzebnej żywności.

Umieliśmy zawsze dotąd pokonywać trudności. — Wnikaliśmy w położenie i wypadki, które rozgrywały się na naszych oczach w ostatnim okresie. Dlatego i dzisiaj w pełnym poczuciu swoich obowiązków wobec kraju, solidarności z ofiarami katastrofy i w dobrze pojętym własnym interesie spełnimy swój obywatelski, ludzki obowiązek.

W obronie polskich żołnierzy
deportowanych do Niemiec

LONDYN (PAP). Głośna sprawa deportacji do Niemiec przez władze brytyjskie t. zw. niezdecydowanych żołnierzy polskich, która była już powodem jednej noty polskiej, skłoniła obecnie ambasadę w Londynie do złożenia dla prasy brytyjskiej oświadczenia następującej treści: „Wobec dużego zainteresowania opinii publicznej sprawą deportacji do Niemiec t. zw. niezdecydowanych żołnierzy polskich, którzy ani nie chcą powrócić do kraju, ani też nie zgłosili się na wstąpienie do PKPR, która to sprawa spowodowała wymianę not pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, należy stwierdzić, co następuje:

1) Rząd polski uważa deportowanie obywateli polskich, którzy nie zgadzają się na wstąpienie do P. K. P.R., za niesprawiedliwe. Nie sposób pominąć milczeniem faktu, że obywatele państwa sprzymierzonego zostają deportowani do Niemiec, a więc do kraju, przeciwko któremu podczas wojny toczyła się wspólna walka. Trudno uważać Niemcy za właściwe miejsce pobytu dla ofiar agresji i barbarzyństwa niemieckiego.

2) Argument, że żołnierze, o których mowa, mieli do wyboru pomiędzy powrotem do ojczyzny, a wstąpieniem do PKPR, pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem, że polityka brytyjska nie stosuje wobec nikogo presji w sprawie wstępowania do PKPR. Rząd polski niejednokrotnie przy różnych okazjach stwierdzał, że nie chce zmuszać nikogo do powrotu do kraju wbrew jego życzeniu oraz, że obywatele polscy, pragnący pozostać zagranicą, będą mieli pełne prawa korzystania z opieki konsularnej i ułatwień emigracyjnych. Konsulaty polskie wystawiają potrzebne dokumenty, a w szczególności paszporty, każdemu obywatelowi polskiemu, o ile tylko wykonywane są obowiązujące przepisy.

Wielu z pośród żołnierzy zagrożonych deportacją nie zamierza pozostać w Wielkiej Brytanii, chce zaś imigrować do innych krajów. Tym czasem posunięcie brytyjskie oznacza, wywieranie presji, by żołnierze ci zaciągnęli się do PKPR nawet wtedy, gdy pragną emigrować.

3) Władze polskie nie czynią nadal żadnych trudności żołnierzom, pragnącym powrócić do Polski, o ile składają odpowiednią deklarację. Niezbędne formalności załatwiane są szybko i w sposób liberalny. Przepisy, na mocy których obywatele polscy tracą obywatelstwo, o ile zaciągają się formacji obcych, nie stosują się do żołnierzy, którzy zaciągnęli się do PKPR pod warunkiem, że rejestrują się obecnie na powrót do ojczyzny.

Biegli zeznają
w procesie Hoessa

WARSZAWA (obsł. wł.) — Na wczorajszej sesji — NTN przesłuchiwał biegłych, którymi byli: dyrektor Żydowskiej Centralnej Komisji Historycznej — Blumenthal, dr med. Kowalski i prof. medycyny sądowej Uniw. Jagiellońskiego — dr Olbrycht.

Biegli zeznali, że na terenie Polski wymordowali Niemcy 4.200.000 Żydów, z tego w Oświęcimiu 1.500.000, na ogólną liczbę 9.500.000 Żydów w Europie przedwojennej. Dalej biegli podkreślili, że pseudonaukowe eksperymenty niemieckich lekarzy w obozach koncentracyjnych, dyktowane były tylko i wyłącznie potrzebami brutalnej polityki hitlerowskiej, oraz że śmiertelność w obozie oświęcimskim przekraczała kilkanaście tysięcy razy najwyższą normalną śmiertelność narodów, niszczonych przez okupanta, lekarze zaś usiłowali stworzyć tylko pozory lecznictwa.

Z frontu przeciwpowodziowego

Akcja saperów i lotnictwa w toku
Wisła grozi wylewem w rejonie Ciechocinka

WARSZAWA (PAP). Woda na rzekach wolnych od lodu naogół wszędzie opada, kulminacją powodziowa mija jedynie Wartę (w rejonie Poznania) i dolną Wisłę (w rejonie Torunia i Chełmna).

Zator na Wiśle pod Zakroczymiem po całodziennym bombardowaniu lotniczym uległ pewnej redukcji i przesunął się około pół kilometra w dół rzeki. W dniu dzisiejszym planuje się dalsze intensywne bombardowanie, by usunąć zator, zanim nadejdzie duża fala z Bugu i Narwi.

Na Bugu zator pod Dorochuskiem został rozbity częściowo przez minerów. Dalsza likwidacja w toku. W Modlinie tworzy się zator powyżej mostu kolejowego. Akcja saperów trwa. W późnych godzinach wieczornych ruszył Bug w środkowym biegu. Spływ lodu pod mostami kolejowymi we Fronolowie i Małkini odbywa się spokojnie. Ruszyła w górnym biegu Narew (Trabla — Łapy), meldują również ruszenie lodów na rzece Supraśl w Wasilkowie i w Fachtach. Dolna Warta, Noteć i dolna Odra stoją nadal.

Na Warcie zniszczony został most drogowy w Skwierczynie, uszkodzony most drogowy w Międzychodzie. Zagrożone są mosty drogowe w Gorzowie i w Świerkocinie.

Na Wiśle na lewym brzegu w kilometrze 614,5 wskutek uszkodzenia wału woda zalała 4 wsie, około 10 km. kwadratowych gruntu. Na niziznie ciechocińskiej i toruńskiej prowadzona jest akcja podwyższenia wałów w związku ze spodziewanym wzrostem stanu wody.

Na Odrze utrzymuje się stan bez zmian, tzn. w dolnym biegu rzeka rusza bardzo powoli, zaś nadchodząca z góry woda wylewa się poza wały w rejonie Kostrzynia.

Ustalono ostatecznie rozmiary zniszczeń na moście drogowym w Cigacicach: zostało zniszczonych ogółem 12 przęseł i 30 izbic.

U ujścia Odry w dalszym ciągu odbywa się akcja łamania lodów przez holowniki.

Stanowisko Polski w sprawie
konfliktu anglo-albańskiego

NOWY JORK (PAP). Podczas obrad Rady Bezpieczeństwa nad konfliktem albańsko-brytyjskim delegat Polski ambasador Lange złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Polski. Ambasador Lange oświadczył, iż dochodzenie przeprowadzone przez specjalnie wyłonioną komisję złożoną z przedstawicieli Australii, Kolumbii i Polski nie dostarczyły żadnych dowodów winy Albanii. Komisja powróciła bez jakiegokolwiek wyniku i przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa opinię poszczególnych członków.

Ambasador Lange jest zdania, iż sprawa uszkodzenia okrętów brytyjskich w cieśninie Korfu znalazła się na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa tylko dlatego, iż pomiędzy rządem Wielkiej Brytanii i Albanii istnieje konflikt polityczny nie mający nic wspólnego z całą tą sprawą.

— „Nie dalej jak kilka dni temu — powiedział ambasador Lange statek amerykański najechał na minę na wodach włoskich, lecz Stany Zjednoczone nie zamierzają przekazać tej sprawy Radzie Bezpieczeństwa".

Delegat Polski stoi na stanowisku, że sprawa powinna być uznana, jako bezprzedmiotowa. Jeżeli nie wniósł takiej propozycji, to powstrzymał go od tego kroku jedynie szacunek, jaki Polska żywi dla floty brytyjskiej za jej działalność w czasie ostatniej wojny.

Wniosek Polski, zalecający obu stronom polubowne załatwienie sprawy został wycofany wobec zgłoszenia veta przeciwko decyzji Rady Bezpieczeństwa przez delegata Zw. Radzieckiego.

Nagonka na „nielojalnych"

NOWY JORK — Jakkolwiek w Kongresie Stanów Zjednoczonych znajduje się szereg projektów ustaw, zwróconych przeciwko amerykańskim kołom postępowym, ogłoszone ostatnie zarządzenie Trumana, nakazujące zbadanie i usunięcie z urzędów państwowych wszystkich „nielojalnych wobec USA" obywateli amerykańskich jest pierwszym bezpośrednim ciosem w słaby amerykański ruch postępowy. Na podstawie zarządzenia Trumana specjalne komisje we wszystkich Departamentach przeprowadzą badania politycznych poglądów swych urzędników ze szczególnym uwzględnieniem osób, których lojalność do rządu była kwestionowana uprzednio. Przez kontrolę przejść mają wszyscy urzędnicy państwowi w liczbie ponad 2 milionów.

Śledztwo może być wszczęte nie tylko na podstawie wniosku urzędu, w którym dana osoba jest zatrudniona, lecz również na mocy doniesień z zastrzeżeniem, że tajemnica nazwiska informatora będzie zachowana.

Wobec bardzo ogólnikowego określenia pojęcia nielojalności, postępowe koła wyrażają obawę, że czystka będzie znacznie głębsza, niż się przewiduje i obejmie wszystkich przeciwników obecnego kursu rządu i kongresu.

Truman uzyskał natychmiastowe poparcie ze strony Kongresu.

„Budujcie razem z nami"

BEZPARTYJNI W ŻYCIU POLSKI

Równi z równymi — wolni z wolnymi

Prasa socjalistyczna wielokrotnie poruszała na swoich łamach sprawę bezpartyjnych. Wielokrotnie mówiliśmy o tym, że w Polsce jest miejsce nie tylko dla członków PPS lub PPR lub jakiejś innej partii, *ale również dla ludzi bez legitymacji partyjnej*. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że przynależność do partii nie może dawać w życiu publicznym żadnych specjalnych przywilejów, przeciwnie — nakłada na członka partii większe obowiązki.

NIEBEZPIECZNE PRZEROSTY

Zdajemy sobie sprawę, że zwłaszcza w pierwszym okresie budowy państwa wśród wielu przerostów był i ten przerost: przerost ambicyjek pomniejszych dygnitarzy, którym wydawało się, że partyjna przynależność zapewnia im przodownictwo — nie w dziele odbudowy kraju, nie w dziele wzmacniania szeregów partyjnych — *a w wygrywaniu swoich ciasnych planów, a czasem nawet własnych korzyści*. Ze zjawiskiem tym walczyliśmy stale, podobnie, jak walczyła z nim nasza bratnia P.P.R. Jasne, że im wyżej, tym rzadsze były te objawy, ale w częściowo nieufnym społeczeństwie poczynili dużo szkody naszej sprawie.

Na szczęście okres tych przerostów mamy już za sobą. Sporadyczne wypadki „partiomanii" są tępione.

BEZPARTYJNI I APOLITYCZNI

Dzisiaj, kiedy PPS okrzepła, *kiedy Partia nasza liczy 700.000 blisko członków, kiedy jesteśmy potężnym ruchem masowym polskiej klasy robotniczej*, współdecydującym o losach Polski, współrządzącym i współodpowiedzialnym na wszystkich odcinkach życia państwowego i społecznego — podkreślamy ponownie role bezpartyjnych. Bezpartyjnych — w naszym rozumieniu — to nie znaczy apolitycznych. Sądzimy, że apolitycznych w ogóle nie ma. Każdy człowiek świadomy zajmuje określone stanowisko wobec zjawisk życia publicznego, a zatem nie jest „apolityczny". Szermujący hasłem apolityczności są najczęściej zwolennikami bardzo wyraźnie określonego „politycznego" stanowiska.

NIE CHCEMY LUDZI KONIUNKTURALNYCH

W naszym przekonaniu siła partii polega *nie tylko na jej masowości, ale i na jakości jej członków*. PPS grupuje i chce grupować socjalistów, a nikogo poza tym. Nie potrzebni są w PPS ludzie, którzy tylko dlatego chcieliby wstąpić do naszej Partii, że *„z dwojga złego" — wybierają mniejsze — t. j. w ich przekonaniu PPS*. Innymi słowy — ludzie, którzy, czy to dla kariery osobistej, czy też dla innych pobudek chcą się „legitymacyjnie" zaangażować w dzisiejszej rzeczywistości, ale sądzą, że „na wszelki wypadek" zaangażowanie się po stronie PPS, a nie PPR, jest wygodniejsze.

Niepotrzebni są również Polskiej Partii Socjalistycznej kombinatorzy polityczni, próbujący wygrywać PPS przeciw PPR. Przypominają oni graczy na ruletce. Spłókawszy się do cna z własnych funduszów ideowych, próbują się odegrać za pożyczone. Wiemy, jaki los spotyka takich graczy.

Nigdy w swojej historii *PPS nie liczyła na ludzi z cudzego podwórka*. Wspaniałe tradycje naszej Partii i jej jasna linia ideologiczna stanowią wystarczającą siłę atrakcyjną dla ludzi, którzy bądź to uczuciowo, bądź to rozumowo doszli do socjalizmu. Tych ludzi i tylko tych chce Partia skupić pod swymi sztandarami i wychować ich w naszym duchu. Dlatego też pracujemy bardzo intensywnie, i pracę tę będziemy wzmacniali, nad pogłębieniem świadomości socjalistycznej naszych członków, zwłaszcza tych, którzy niedawno do Partii wstąpili.

BUDUJCIE RAZEM Z NAMI

Nie zamierzamy się licytować z naszą bratnią PPR w ilości członków. *Licytować możemy się tylko w pracy nad odbudową materialnych i moralnych zniszczeń powojennych.*

To są nasze partyjne sprawy. Ale dla pracy nad odbudową potrzeba jednak więcej, aniżeli PPS i PPR: *potrzeba zorganizowanego wysiłku całego społeczeństwa*. Dlatego tak silnie akcentujemy *sprawę bezpartyjnych*, dlatego do tej kwesti wracamy w chwili, kiedy jako partia, jesteśmy silni i *powiadamy do bezpartyjnych tak, jak przed wyborami: budujcie razem z nami jako równi z równymi i wolni z wolnymi.*

Jerzy Rawicz

Nowy zbrodniczy spisek hitlerowski

Obóz żydów z Polski

miał zostać wysadzony w powietrze

W Berlinie spiskowcy hitlerowscy postanowili wysadzić w powietrze obóz w Tempelhofie, *w którym dotąd przebywa kilka tysięcy Żydów z Polski.*

Na ślad spisku amerykańska policja natknęła się całkiem przypadkowo. Mianowicie w obozie pracowała jako sprzątaczka pewna Niemka, *która nawiązała bliższe stosunki z jednym z przystojnych Żydów w obozie.*

Owa sprzątaczka, nie mogąc się pogodzić z myślą, że jej ukochany zostanie wysadzony w powietrze razem z innymi — w największej tajemnicy powierzyła mu zamiar spiskowców, *błagając by w nocy z dnia 22 na 23 marca, nie nocował w obozie i tym sposobem uratował swe życie.*

Przyjaciel strapionej Niemki zawiadomił natychmiast amerykańskie władze obozowe. Na skutek jego relacji *została postawiona na nogi cała znajdująca się w Berlinie amerykańska policja wojskowa*. Wieczorem obóz został otoczony i została przeprowadzona szczegółowa rewizja. W piwnicach dwóch dużych bloków *znajdowało się kilku Niemców, robiących przygotowania do zamachu. Działali oni na rozkaz tajnej organizacji hitlerowskiej.* Śledztwo w toku.

W ten sposób Niemcy w strefie anglosaskiej wykorzystują w 2 lata po zakończeniu wojny nadmierne współczucie i litość swych opiekunów.

Wykrycie tego przygotowywanego zamachu, którego ofiarą miało paść kilka tysięcy istnień ludzkich, *jest znakomitym przyczynkiem do dyskusji na konferencji moskiewskiej, na temat denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec.*

PREZYDENT FRANCJI

wybiera się w zamorską podróż

(SAP) Prezydent Republiki Francuskiej Auriol opuści Tulon na pokładzie krążownika „Richelieu" w dniu 15 kwietnia i uda się w podróż, aby odwiedzić zamorskie posiadłości Francji.

Prezydent ma zamiar odwiedzić Gwineję, Senegal, Sudan, Czad i kraje nad górnym biegiem Nilu.

Szczegółowy program podróży Prezydenta jeszcze nie został ustalony.

OM TUR-owcy biorą udział

w socjalistycznej kampanii prasowej

W dniu wczorajszym na odprawie sekretarzy kół dzielnicowych i fabrycznych Organizacji Młodzieży TUR omawiano między innymi sprawę masowego kolportażu prasy socjalistycznej w dniu 1-ym Maja na terenie Łodzi. Zebrani przedstawiciele kilkudziesięciu kół OMTUR z terenu naszego miasta postanowili do akcji tej zmobilizować wszystkich OMTURowców Łodzi.

W wyniku dyskusji postanowiono, wspólnie przez koła dzielnicowe i że akcja ta będzie prowadzona sąsiadujące z nimi koła fabryczne. W tym celu na każdej dzielnicy OMTURowej powołany zostanie komitet akcji propagandowej, w skład którego obok przedstawiciela dzielnicy wchodzą również przedstawiciele poszczególnych kół fabrycznych. Komitety te w piątek o godz. 18 odbędą na każdej dzielnicy posiedzenia celem opracowania technicznych szczegółów akcji.

Trzeba zaznaczyć, że akcja OMTURowców, członków kół dzielnicowych i fabrycznych obejmie przede wszystkim domy mieszkalne.

Według prowizorycznych obliczeń łódzka młodzież socjalistyczna rozprowadzi w naszym mieście przynajmniej 25 tysięcy kuponów, na które w dniu 1 maja wydawane będą w specjalnych punktach komplety pism socjalistycznych, składające się z „Robotnika", „Kuriera Popularnego", „Młodzi Idą" i „Pobudki".

Nie wątpimy, że w wyniku przeprowadzonej masowo akcji rozprowadzania kuponów ustalona wczoraj jako minimalna liczba zostanie przekroczona.

Komunikacja lotnicza w Grecji

organizowana przez Anglików i Amerykanów

Brytyjsko - Europejskie tow. lotnicze, postanowiło stworzyć sieć linii powietrznych w Grecji oraz linie, łączące Grecję z innymi krajami. Trasy będą uzgodnione z towarzystwem lotniczym amerykańskim „Trans World Airlines" i z przedstawicielami lotnictwa greckiego.

Rokowania na ten temat odbywają się w Atenach na podstawie układu, podpisanego 19 marca w Londynie między brytyjskimi i amerykańskimi towarzystwami koumunikacji lotniczej.

Przed decyzja

w sprawie pożyczki

WASZYNGTON (PAP). — Prezes Banku Międzynarodowego Mac Cloy podał do wiadomości, iż dyrekcja przystąpiła do rozpatrzenia wniosków 8 państw udzielenia pożyczki na ogólną sumę 2.910.000.000 dolarów.

Wnioski wpłynęły ze strony Francji, Holandii, Polski, Czechosłowacji, Chili, Danii, Anglii i Luksemburgu.

Rząd grecki poinformował zarząd banku, iż zamierza ubiegać się o przyznanie pożyczki po zakończeniu prac nad planem odbudowy kraju.

NASZ felieton

Przewrotny język

Źle się dzieje w szeregach niedobitków emigracyjnych, dla których wezwanie Rządu i amnestia nie były ostatecznym postanowieniem powrotu do kraju. Rozgardiasz, zniechęcenie, bezsilna złość i brak jakiejkolwiek nadziei na przyszłość, stwarzają atmosferę nie do zniesienia. Widocznie sam sprawca tego stanu rzeczy, Anders, zaalarmowany tym, co się dzieje, postanowił dokonać objazdu środowisk emigracyjnych i stanąć przed ofiarami swojej szaleńczej polityki. Pragnął rozładować niezadowolenia i przez dalsze kłamstwa utrzymać ludzi zdala od kraju i swoich domów. Starym, praktykowanym już przez siebie sposobem.

Zaczął swoje przemówienie od tego, że nie może odpowiedzieć na wiele pytań w kwestii politycznej. Słusznie. Na co może on odpowiedzieć? Czy posiada jakikolwiek na to wpływ, czy nie znajduje się od dawna już na marginesie życia politycznego, czy ludzie rozsądni nie mieli jeszcze czasu przekonać się o tym, że wszystko, co dotąd mówił, okazało się pospolitym kłamstwem, szytym grubymi nićmi?

Powiedział natomiast wyraźnie, że nic się nie zmieniło w jego dążeniu do takiej Polski, o jaką walczyli z nim jego najbliżsi przyjaciele. O tym wie doskonale zarówno emigracja jak kraj. My wiemy, że nic się nie zmieniło. Że jedynym pragnieniem szaleńców politycznych z Andersem na czele jest POLSKA SANACYJNA, oparta na klice, rządzącej terrorem, gwałtem, uciskiem, wyzyskiem mas robotniczych, broniąca interesów fabrykantów, bankierów i bogatego ziemiaństwa. Mamy doświadczenia z takim systemem rządzenia. Brześć i Bereza Kartuska są tego najlepszym przykładem.

Kraj doskonale jeszcze pamięta zwyczaje tego smutnego okresu. Zachowały się one w naszej pamięci przelewaną krwią robotniczą na ulicach miast polskich, strajkami okupacyjnymi we fabrykach, hulaniem granatowych chłopaków, zaprawianych przez Składkowskiego do tłumienia wszelkich objawów buntu i niezadowolenia. Te czasy mamy żywo w pamięci. Żyją jeszcze w kraju ofiary po poległych bezrobotnych, do których strzelano jak do dzikiego zwierza, pamiętamy napady zbrojne na lokale robotnicze i przepełnione więzienia, w których trzymano bojowników o lepsze warunki pracy i bytu. Dlatego wierzymy Andersowi, że on dąży do takiej Polski. Tylko w takim systemie, tylko na takiej podstawie mogą dojść do głosu i znaczenia MIERNOTY POLITYCZNE i WROGOWIE POSTĘPU.

W dalszym ciągu swoich wywodów oświadczył Anders, że nie wie, jak długo jeszcze potrwa ten stan wyczekiwania na spełnienie jego życzeń. I tutaj możemy mu przyjść z wyraźną pomocą. Zapewniamy wszystkich, którzy jeszcze wierzą bredniom zbankrutowanego kuglarza politycznego, że ten stan wyczekiwania będzie trwał wiecznie. Będzie trwał tak długo, jak długo głupcy będą wierzyć w cuda i w realne obliczenia nie wezmą stanowiska dążeń i woli ludu polskiego, który nigdy nie dopuści do tego, aby na ziemiach polskich po smutnych doświadczeniach rządów sanacyjnych, odżyła zmora dawnych czasów wyrażających się w odsunięciu przygniatającej większości społeczeństwa od wpływów na państwo.

Takich głupców jest na szczęście CORAZ MNIEJ. I do tych Anders może przemawiać. Do innych emigrantów przemówił już ROZSĄDEK. OSIĄGNIĘCIA i ZDOBYCZE, jakimi legitymuje się obóz demokracji polskiej, i dlatego wracają masowo do kraju.

WIK.

Związkowe domy wypoczynkowe
przygotowują się na przyjęcie wczasowiczów

Fundusz Wczasów jest jednym z wydziałów KCZZ, posiada jednak autonomię i własny budżet. Celem jego jest organizowanie ośrodków wypoczynkowych dla ogółu wielkiej rodziny związkowej. W zasadzie praca ta biegnie dwoma torami. Fundusz wczasów posiada własne domy, którymi bezpośrednio dysponuje. Niezależnie od nich poszczególne Zarządy Główne Zw. Zaw. posiadają swoje domy wypoczynkowe. Naturalnie ideałem byłoby całkowite zcentralizowanie akcji wczasów.

21.518 MIEJSC

Ogólnie Fundusz Wczasów i poszczególne związki zawodowe posiadają *488 domy wypoczynkowe o łącznej liczbie 21.518 miejsc.* Miejscami w domach wypoczynkowych, które są własnością poszczególnych związków, dysponują związki-właściciele, oddając jedynie 20 proc. miejsc do dyspozycji OKZZ. Z tych 20 proc. miejsc korzystają członkowie Związków Zawodowych, nie posiadający własnych domów wypoczynkowych.

Fundusz Wczasów Pracowniczych reguluje całokształt problemu wczasów. udzielając pomocy wczasom poszczególnych związków, czy to w zakresie transportu, aprowizacji, czy też pokrywając część kosztów.

Jeśli chodzi o domy wypoczynkowe poszczególnych Związków Zawodowych, to kierowały one urlopowiczów we własnym zakresie. Miejscami w domach Funduszu Wczasów i zarezerwowanymi dla tych związków, które nie posiadają własnych domów, dysponuje Fundusz Wczasów, opracowując rozdzielnik dla poszczególnych OKZZ. Pracownik, gdy otrzymuje urlop, zwraca się o przydział miejsca poprzez Radę Zakładową do swojego związku.

TRUDNOŚCI FINANSOWE

Trudności finansowe przy akcji wczasów są wielkie. W roku ubiegłym Fundusz otrzymał mniej niż połowę potrzebnej sumy. W tym roku sprawa funduszów nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Odbywają się obecnie na ten temat konferencja z Ministerstwami Pracy i Skarbu przy udziale KCZZ. Ministerstwo Skarbu uważa, że koszt wczasów powinien ponosić Przemysł, natomiast koszty pracowników administracji państwowej może ponosić skarb.

Ogólna suma zapotrzebowania wynosi *około 1 miliard złotych, obliczając dzienny koszt utrzymania na 300 zł.* Suma ta ma być pokryta w następujący sposób: 120 zł. płaci państwo, jako wyrównanie za zniesione przydziały pozakartkowe dla wczasów. Pozostałe 180.— zł. w równym stosunku pokrywają pracodawca, Fundusz Wczasów i pracownik. Na poczet tej sumy wiadomo już, że zapewniono Funduszowi Wczasów 250 milionów złotych. Czekamy na resztę.

Święcone dla żołnierzy
organizują robotnicy łódzkich fabryk

(a) W Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wice wojewody tow. Wincentego Stawińskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawie zorganizowania święconego dla żołnierzy jednostek wojskowych z terenu woj. łódzkiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, partii politycznych, oraz Związków Zawodowych i przemysłu.

W wyniku konferencji uchwalono, że organizowaniem świąt dla żołnierzy, pozostających w swych jednostkach, zajmą się w pierwszym rzędzie zespoły fabryk łódzkich, które będą ich zapraszać grupowo na święcone.

Żołnierzom, którzy nie będą mogli opuścić koszar w okresie świąt, zostaną przesłane paczki świąteczne do oddziałów.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które nie posiada odpowiednich funduszy na zorganizowanie świąt dla żołnierzy, rozpocznie w najbliższych dniach zbiórkę wśród społeczeństwa.

Linia wysokiego napięcia
przeprowadzona zostanie między Łodzią a Śląskiem

W maju rb. rozpoczęty zostanie montaż linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź. Montaż przeprowadzać będzie Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych „Mostostal". Montaż przeprowadzony będzie przy pomocy specjalnie do tego celu skonstruowanych dźwigów. W obecnej chwili „Mostostal" przeprowadza ostatnie przygotowania do montażu. Budowa linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź jest pracą montażową, zakrojoną na wielką skalę. Trasa linii wynosi ponad 170 km. Na trasie tej stanie 380 wież o konstrukcji stalowej wysokości 30 m. — o wadze 8,5 tony każda. Przy montażu wież zatrudnionych będzie 92 ciągniki i platformy. Przygotowania techniczne i szkolenie personelu idą w tym kierunku, aby można było stawiać 4 wieże dziennie.

Budowa linii rozpoczęta zostanie w dniu 1 maja rb., ukończona zaś 15 września bież. roku.

Tragiczny
wypadek samochodowy

(a) W dniu wczorajszym przy ul. Pomorskiej wydarzył się tragiczny wypadek. Samochód Zarządu Miejskiego w bramie domu Nr. 26 przygniótł Barbarę Kąsiorek, zam. przy ulicy Wschodniej 26. Kąsiorek przewieziono do domu, gdzie po kilku godzinach zmarła.

Zabytki przedhistoryczne
znalezione w Poznańskim

W Ostrowie - Krępie, w województwie poznańskim odkryto grób przedhistoryczny, w którym znalezione zostały zabytki t. zw. kultury pomorskiej.

Drugi grób odkryto w Grynowie w powiecie wągrowskim. Zachowała się tu popielnica ze spalonymi kośćmi, misy oraz toporek z młodszej epoki kamiennej.

Znalezione zabytki zostały przewiezione do Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu. (w)

Złoty skarb w klasztorze
Urzędnik PCH i przełożona pod kluczem

W Strzebinie na Dolnym Śląsku została wykryta zagadkowa afera ze złotem, ukrytym w klasztorze żeńskim. Przełożona miała otrzymać złoto na przechowanie od pewnej Niemki. Po jakimś czasie wydała cały skarb urzędnikowi P. C. H. w Strzelinie Michalakowi.

Rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu, ujawniła znaczny zbiór złotych monet. Część zdążył już spieniężyć. Milicja Obywatelska osadziła przełożoną klasztoru i Michalaka w więzieniu. Ocalone złoto zostało zdeponowane w Sądzie Grodzkim. (w)

Renty emerytalne
zostały znacznie podwyższone

(t) W związku ze skasowaniem od 1 kwietnia kart żywnościowych dla emerytów, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił podwyższyć zaopatrzenia emerytalne i rentalne. Uchwała ta powzięta została na wniosek CKZZ. Renta wynosić będzie 2 tysiące zł. miesięcznie, plus dodatek na każde dziecko w wysokości 500 zł. Wysokość rent będzie jednakowa dla robotników i dla pracowników umysłowych.

Najniższa emerytura b. pracownika państwowego wynosić będzie 2 tys. zł. z pewną progresją dla rencistów o wyższych emeryturach zasadniczych. To samo dotyczy emerytów samorządowych i Monopoli Państwowych. Na PKP emeryci również uzyskali podwyżkę o 750 zł. i dodatki rodzinne w wysokości 500 zł.

Czytelnicy piszą

Renty dla rodzin
po poległych żołnierzach

KONSULAT GENERALNY R. P. W LONDYNIE nadesłał nam pismo następującej treści:

„Otrzymujemy listy powołujące się na „Kurier Popularny" z dnia 22.11.46 r. w którym poruszona była sprawa rent dla rodzin po poległych Polakach, którzy walczyli pod dowództwem brytyjskim.

Konsulat Generalny RP informuje, że władze brytyjskie odmówiły wypłaty rent dla rodzin zamieszkałych w Polsce".

Sklep „Społem" a nie PSS

W „Kurierze Popularnym" Nr 76, ukazała się notatka pod tytułem: „Pod adresem PSS", w której „kilku członków PSS" skarży się na istniejące dotychczas niedociągnięcia w zaopatrywaniu sklepów spółdzielczych.

Wymienia się przy tym brak mleka w sklepie PSS przy ul. Narutowicza 24, w którym nie ma mleka, gdy rzekomo naprzeciwko w sklepie prywatnym mleko jest.

Otóż wyjaśnić należy, iż sklep przy ul. Narutowicza 24, nie należy do PSS, lecz do „Społem".

Śródmieście i przedmieście

ROBOTNIK Z CHOJEN zwraca w swym liście uwagę na nierównomierne traktowanie pod wieloma względami śródmieścia i przedmieść Łodzi. Autor interesuje się specjalnie porządkami wiosennymi:

„Dużo się pisze o możliwości powodzi i porządkach, ale najczęściej dotyczy to śródmieścia. Mieszkam na ulicy Marszałkowskiej na Chojnach. Na podwórze domu trudno wejść z powodu ogromnej ilości śmieci i lodu. Podobnie jest w innych domach. Ich właściciele nie interesują się niemal zupełnie tym stanem. Troska o porządek spada całkowicie na lokatorów".

Łódź - Zelów
Nowa linia komunikacyjna

(a) Onegdaj została otwarta nowa linia komunikacji samochodowej na terenie woj. łódzkiego Łódź — Zelów.

Koncesje na obsługiwanie linii otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

„NOWINY LITERACKIE"

Ukazał się pierwszy Nr. Tygodnika literackiego: NOWINY LITERACKIE.

Zapowiedź nowego czasopisma budziła duże zainteresowanie. Rzeczywistość całkowicie sprostała oczekiwaniom. Nowy tygodnik jest ciekawy, interesuje bogactwem treści, doborem bardzo różnolitego, a jednak zespolonego tematem i „klimatem" twórczości materiału pisarskiego, z jakiego jest utkana pierwsza jego szata, czytaj pierwszy numer wydawnictwa.

Na czoło wysuwa się fragment pracy STANISŁAWA OSSOWSKIEGO o „STYLU DEMOKRATYCZNEJ KULTURY". Jest to znakomite dociekanie możliwości harmonijnego współżycia oraz organizacji wzajemnych stosunków kulturalnych i demokratycznych, które powinny obowiązywać zarówno jednostki, jak grupy społeczne.

STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI z pewną dozą pychy, ale bardzo sugestywnie narzuca nam przekonanie, że nowe czasopismo ma ambicję osiągnięć w skali ogólnopolskiej, nie chce być pismem li tylko lokalnym.

Nowy tygodnik artystyczno-literacki pragnie skupić wokół siebie szeroki zespół pisarzy i artystów. Siedzibą pisma jest Warszawa, o której mówi S. R. Dobrowolski: „Warszawa, dumna stolica nowej Polski, musi być znów jej stolicą kulturalną... Stąd musi padać słowo pisarza, które by znów miało siłę nakazu. Jego głosowi musi być przydana dawna powaga i znaczenie".

Pełna umiaru i prostoty, zawsze szczera i dlatego właśnie świetna autorka MARIA DĄBROWSKA przeprowadza w serdecznym tonie utrzymaną rozmowę „z przyjaciółmi znad Odry, których każde przedsięwzięcie powinno być znane jak najszerzej, gdyż każde ma coś z przykładu naprawdę budującego".

Wspomnienie o KAZIMIERZU PUŁAWSKIM pióra Stanisława Helsztyńskiego i urywek pamiętnika Stanisława Stempowskiego są, jakby „arką przymierza między dawnymi i nowymi laty".

W artykule wstępnym „Zwierzenia" ZOFII NAŁKOWSKIEJ, to rozważania o racji artystycznej każdorazowej generacji pisarzy i o środkach, jakimi dysponują, zależnie, naturalnie, od talentu i własnej drogi rozwojowej. Ceniona autorka pisze: „...pełno odkryć w zakresie natury człowieka... domaga się nowych i nie stępionych jeszcze środków wyrazu. Zarówno cierpienie wielorakie, jak różne natężenia bohaterstwa..."

Kilka pięknych utworów poetyckich WŁODZIMIERZA SŁOBODNIKA, PAWŁA HERTZA, LESŁAWA M. BARTELSKIEGO, dział artystyczny, teatralny, przegląd czasopism i nowiny sprzed pół i ćwierć wieku uzupełniają nowe czasopismo artystyczno-literackie pod doświadczoną redakcją JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA. „NOWINOM LITERACKIM" można na pewno wróżyć dobrą i długą przyszłość.

W kronice tygodniowej JULIAN HOCHFELD stawia wyraźnie sprawę, że „NOWINY LITERACKIE", wydawane przez centralę wydawniczą PPS „Wiedzę", nie są pismem partii, ale służyć mają Socjalizmowi.

HOCHFELD zamyka kronikę słowami: „NOWINY" ...są i będą... warsztatem pracy dla tych wszystkich ludzi talentu w Polsce, których celem jest i w których możliwościach leży służyć koncepcjom kultury wielkiego i dumnego ruchu wolności i sprawiedliwości społecznej".

Witając ze szczerą radością ukazanie się nowego czasopisma o pięknych założeniach literackich, artystycznych i społecznych, należy wyrazić nadzieję, że „NOWINY LITERACKIE" będą czytane, komentowane, a w tym celu prenumerowane przez każdego PePeSowca i przez tych bezpartyjnych, którzy zdają sobie sprawę z nowych dróg rozwojowych, na które weszły społeczeństwa, by z nich już nie zboczyć, lecz krocząc niemi, osiągnąć wolność, dobrobyt, panowanie prawa i pokój, oparty na braterstwie ludzi i całych narodów.

Stanisława Woszczyńska

Powódź amerykańskich towarów

Podbój Chin przez USA

Jedno z pięciu mocarstw świata ugina się pod ciężarem kryzysu

Otoczone opieką amerykańską Chiny nie mogą się mimo tego uporać z trudną sytuacją ekonomiczną. Japonia na terenach okupowanych Chin rozwinęła dość znacznie przemysł. Rząd chiński nie posiadając dostatecznej ilości kapitałów i cierpiąc na brak fachowych sił roboczych, nie jest jednakże w stanie utrzymywać założonych przez Japończyków przedsiębiorstw w ruchu. Od dnia kapitulacji Japonii do 1 październik nika ub. r. 445 przedsiębiorstw uległo zamknięciu. Wskutek tego około 600.000 robotników straciło pracę.

Bezrobocie w Chinach wzrasta również wskutek zmniejszenia się produkcji przemysłu węglowego, jedwabniczego, solnego, herbacianego i cukrowniczego.

KONKURENCJA AMERYKAŃSKA

Ale równocześnie na wybrzeżu chińskim usadawia się *przemysł amerykański*. Do Szanghaju np. przybył pod koniec r. ub. ładunek kompletnych urządzeń *20 fabryk amerykańskich z przemysłu elektrycznego, włókienniczego, samochodowego itp.* Fabryka tytoniowa w Szanghaju, należąca do anglo - amerykańskiego trustu, podwoiła w r. 1946 swą produkcję w stosunku do r. 1945.

Zasadniczą przyczyną bankructw i likwidacji chińskich przedsiębiorstw jest *silna konkurencja amerykańska. Rynek chiński jest zatłoczony towarami amerykańskimi.* W Kantonie np. z 99 fabryk tytoniowych, pozostało tylko 23, gdyż rynek jest zawalony papierosami amerykańskimi, marki „Truman", które kosztują 200 chińskich dolarów za paczkę, podczas gdy chińskie papierosy najgorszego gatunku kosztują 300 dol. chińskich za paczkę.

Podobna sytuacja jest z tak rdzennie chińskim produktem, jak herbata. Funt dobrej herbaty chińskiej kosztuje 3.000 chińskich dolarów, podczas gdy herbata amerykańska sprzedawana jest po 1.600 dolarów za funt.

TRYLIONY DOLARÓW

Dużą bolączką Chin jest *inflacja*. W r. 1945 budżet Chin wynosił 260 miliardów dolarów chińskich, *a w r. 1946 podniósł się on do astronomicznej cyfry 2.500.000.000.000 dolarów chińskich.* Ilość zer, jak widać, dość pokaźna.

Mimo to wydatki państwowe pochłonęły ten budżet całkowicie do maja. Inflacja pożarła go więc dość szybko.

GŁÓD I NĘDZA

Nic dziwnego, że w takich warunkach *chińskie masy pracujące głodują.* Chłop chiński jest nędzarzem, obarczonym dużym ciężarem podatkowym i ściąganymi energicznie kontyngentami. Głodują również i robotnicy w miastach. Jak zwykle przy inflacji płace robotnicze nie mogą nadążyć za wzrostem cen. A ceny na artykuły pierwszej potrzeby w sierpniu 1946 r. wzrosły w porównaniu z cenami z pierwszej połowy r. 1937 — 4.960 razy(!).

Tak to wygląda życie gospodarcze w olbrzymim kraju jednym *z wielkich pięciu mocarstw świata.*

T. G.

Zarządca konspiracyjnego skarbu

aresztowany przez władze francuskie za malwersacje

Jak donosi Presse Scir aresztowany w Paryżu, został ponownie pułkownik Renee Hardy. Podczas okupacji pułkownik Hardy, inżynier kolejowy z wykształcenia, zorganizował ruch oporu na kolejach i opracował plan sabotażu kolejowego przeciwko Niemcom.

W 1943 roku Gestapo aresztowało cały sztab tej organizacji z wyjątkiem pułkownika Hardy. Wówczas pułkownik Hardy przedostał się do Afryki stanął jednak tam przed sądem honorowym wskutek podejrzenia o zdradzenie swych towarzyszy z ruchu oporu. Sąd honorowy uwolnił go od tego zarzutu. Później jednak pułkownik Hardy stanął znów przed trybunałem wyzwolonej Francji. I tym razem zapadł wyrok uniwinniający. Mimo tych orzeczeń sądu sprawa pułkownika Hardy wywołała poważną kontrowersję we francuskiej opinii publicznej.

Ze strony urzędowej oświadczono, że obecne aresztowanie pułkownika Hardy nastąpiło *w związku z pewnymi faktami, które nie zostały uwzględnione w toku procesu.*

Poza nim ostatnio aresztowano Andre Crestois'a w Paryżu, głównego skarbnika francuskiego ruchu Wyzwolenia Narodowego od maja 1944 do marca 1945 r.

W tym czasie rozporządzał poważnymi sumami, należącymi do organizacji Francji Walczącej. W 1945 roku Crestois nie umiał się wytłumaczyć z rozmaitych wydatków. Bardzo duże sumy zostały inwestowane przez Crestois w mało poważnych i niepewnych spekulacjach.

W związku z sprawą Crestois aresztowano jeszcze kilka osób.

Nowy preparat

przeciwko rakowi

Prasa włoska donosi, że dr Guarnieri, po kilkuletnich pracach nad rakiem wykrył preparat antyrakowy, który nazwał *„F. A. 2"*. Doświadczenia, przeprowadzone przy pomocy tego środka leczniczego na osobach ciężko chorych, *dały nadzwyczaj pomyślne wyniki.*

Działalność tego preparatu oparta jest na wyciągach z wątroby i polega na przywróceniu równowagi biofizycznej komórek. Choroba raka, według twierdzeń dra Guarnieri, powstaje wskutek utraty równowagi w komórkach, wywołanej brakiem odpowiednich ilości wyciągów z wątroby.

We wszystkich ważniejszych ośrodkach leczniczych prowadzona będzie kuracja za pomocą preparatu „F. A. 2".

Zgon uczonego brytyjskiego

który wielokrotnie ryzykował życie dla dobra ludzkości

W Cambridge zmarł nagle podczas jazdy autobusem, Joseph Barcroft, 74-letni profesor fizjologii na uniwersytecie Cambridge, *który niejednokrotnie ryzykował życie, poddając się eksperymentom naukowym.*

Kiedyś Barcroft zamknął się przez tydzień pod hermetycznym kloszem, aby wypróbować działanie braku tlenu. Wypróbował również działanie kwasu pruskiego: wszedł ze swym psem do pokoju wypełnionego tym gazem. Po półtorej minuty pies przestał żyć, ale Barcroft wytrzymał 10 minut i tylko miał zawrót głowy. Przeprowadzał także doświadczenia, przy których poddawał się tak niskiej temperaturze, że graniczyła z pierwszym stadium zamarzania.

Zemsta uchodźców żydowskich

na organizacji opiekuńczej w Rzymie

W Rzymie w nocy dokonano napadu na lokal żydowskiej organizacji uchodźczej. Lokal został uszkodzony. Napastnicy zabarykadowali się w biurach i odcięli połączenia telefoniczne.

Podobno funkcjonariusze organizacji uchodźców informowali policję, że napastnicy dokonali zemsty za to, że nie mogą dostać się do Palestyny jakoby z winy tej organizacji.

W związku z tym zajściem, zaaresztowano w Rzymie 42 Żydów, przybyłych z zagranicy.

Dnia 24 marca 1947 roku zmarł po krótkich cierpieniach, skarbnik Spółdzielni Pracy „Zbieracz" były więzień polityczny obozów hitlerowskich.

Ś. † P.

JULIAN SWORZYNSKI

przeżywszy lat 49

W zmarłym tracimy, oddanego społecznego i wiernego towarzysza pracy.

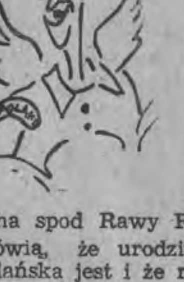
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca 47 r. o godz. 4-ej popoł. z domu żałoby, ul. Biegańskiego 32 na cmentarz w Radogoszczu o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku.

ZARZĄD I RADA NADZORCZA
Spółdzielni Pracy „Zbieracz" w Łodzi

Miotły - MIOTEŁKI

O duszę gen. Andersa

NAROBIŁ też ten gen. Anders kłopotu i wstydu wszystkim dobrym katolikom, narobił! Niechże go donder świśnie! — Bo słyszaneż to rzeczy, żeby taki „catolicissimus vir" i kawaler maltański w dodatku — dla dogodzenia uciesze chuci sprośnej, świętego Kościoła Katolickiego się wyrzekał, zbożne, przed ołtarzem zawarte śluby małżeńskie łamał, rozwodził się — i duszę gubił? I to dla kogo? Dla córki jakiegoś, Boże odpuść, ukraińskiego



procha spod Rawy Ruskiej.

Mówią, że urodziwa ta panna Bogdańska jest i że rozliczne uroki posiada. Ale pomimo to, zwolenników swoich na taki śmiech i osławę narażać nie należało. Nie uchodzi, nie uchodzi!

A co gorsza, że i Kościół u nas grzmiał zawsze z ambon przez sługi swoje, iż taki, który się rozwodzi — nic nie wart! Że kto porzuca ślubną małżonkę swoją — nie może być ani dobrym człowiekiem, ani dobrym synem Ojczyzny!

Tego by nam był nasz bogobojny Haller nigdy nie uczynił!

My się tą sprawą nie przejmujemy. Zresztą — „Z kim sobie kto pościele, z tym się wyśpi" — głosi stare przysłowie. A odnosi się to zarówno do wybranek serca gen. Andersa, jak i tych wszystkich, którzy go uważali za opokę, ucieczkę i nadzieję ostatnią opozycyjnej wiary...

Filharmonia - nie tramwaj

NIEPUNKTUALNOŚĆ to jakoby dziedziczna nasza wada. Mówimy nawet o niej nie bez pewnego pobłażliwego rozczulenia. Tacy już jesteśmy indywidualiści! Dawno już ktoś zauważył, że u nas można przyjść na zebranie z godzinnym opóźnieniem — i nigdy się nie spóźnić!

Teatry państwowe w Łodzi wdrażają ludzi do porządku. Wiadomo, że tam spóźniać się już nie wolno. Gorzej jest z innymi teatrami i koncertami. Dyrygent już zastukał w pulpit, już podnosi batutę — lecz nic nie przeszkadza to bezceremonialnym spóźnialskim. Przepychają się z hałasem do swoich miejsc i jeszcze czują się obrażeni kiedy się na to sarka.



— Tak samo zapłaciłam, jak pan! — powiada do mnie jakaś jejmość, depcząc mi po nogach.

— Ależ Filharmonia — to nie tramwaj, paniusiu kochana!

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Dyplomaci

bez wieczorowego stroju

PEWIEN niedyskretny reporter amerykański stwierdził, że włoski minister spraw zagranicznych, socjalista Pietro Nenni nie posiadał do niedawna wieczorowego ubrania. Sprawa ta wyszła na jaw, gdy Nenni zakazał misji dyplomatycznej, udającej się do Szwecji zabrać wieczorowe garnitury, ponieważ sam stroju takiego nie posiadał.

Gdy historia ta została opublikowana przez pisma amerykańskie, pewien przyjaciel Nenniego, zamieszkały w Buenos Aires, który miał u siebie pożyczony mu kiedyś przez ministra włoskiego garnitur, zamówił wieczorowy żakiet i odpowiednie spodnie u najlepszego z miejscowych krawcy i za pośrednictwm ambasady włoskiej przesłał je do Rzymu. Paczka nadeszła w odpowiednim czasie, gdyż właśnie na początku ubiegłego miesiąca Nenni wybierał się na konferencję do Londynu.

Tramwaje

bez konduktorów

WSZYSTKIE tramwaje, kursujące w stolicy Finlandii, zaopatrzone są w skrzynki pocztowe, umieszczone na zewnątrz wagonów. Wewnątrz natomiast znajduje się urządzenie do automatycznego wykupywania biletów przez pasażerów. Bilety wykupuje się w zależności od długości kursu. Są to kolorowe pasma papieru, które wyciąga się z metalowych szufladek. Do sąsiadujących z tymi szufladkami otworów wrzuca się należność, a resztę wyjmuje się z innej znów przegródki w zapieczętowanej kopercie. Koperty są różnokolorowe w zależności od monet, jakie zawierają. W ten sposób tramwaje fińskie kursują bez konduktorów.

Przy obliczaniu kasy zdarza się niekiedy odkryć pewne niedokładności, ale są to tylko drobne różnica, spowodwane omyłką, lecz nie złą wolą. Publiczności fińskiej nie przechodzi nawet przez myśl zamiar oszukania zarządu komunikacji miejskiej, darzącej ludność tak wspaniałym i tak uzasadnionym zaufaniem.

ODCZYT
W NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ

Oddział Łódzki Naczelnej Organizacji Technicznej zawiadamia, że w piątek, dnia 28 marca br. o godz. 19-ej w sali N.O.T. przy ul. Piotrkowskiej 102 — Dyr. L. Taniewski wygłosi sprawozdanie z udziału Polskiej Delegacji w Pracach Komitetu Wykonawczego Światowej Konferencji Technicznej w Paryżu na które członków i zainteresowanych o przybycie prosi

Zarząd.

POZNAŁ SIĘ



Tego pijaka spotykam w każdej knajpie.

WIOSNA W ŁODZI

Ożywiony ruch na ulicach — pierwsze prace w parkach

Wiosenne słońce najmniej da je się chyba zauważyć na ulicach wielkiego miasta. Mimo to wzrost temperatury, mierzony kapeluszami elegantek i zmianą futer na wiosenne, lekkie okrycia, powoduje wzmożenie ruchu na ulicach, wieczorne spacery ludzi pracy, którzy chcą odetchnąć „świeżym", powietrzem.

Wystarczy jednak wyjechać z miasta parę zaledwie kilometrów, aby zobaczyć wiosnę w pełni.

JULIANÓW, POLESIE I CHOJNY

W parku na Julianowie jeszcze gdzieniegdzie widać pozostałości zimy w postaci nieroztopionych, zczerniałych zasp śnieżnych. Mimo, że ziemia jeszcze zamarznięta i drzewa bez liści, daje się odczuć przyjemny zapach wiosennego wiatru. Na Polesiu w wielkim, nie zupełnie urządzonym jeszcze parku, robotnicy obcinają drzewa.

Tylko Chojny jakoś nie ożywiły się wcale. Tak, jak cały rok, rano tłumy ludzi oblegają wozy tramwajowe, ażeby cudem prawie dostać się do wnętrza po południu często z nich wyczerpana całodzienną ciężką pracą, wraca zwolna do domu. Jedyną oznaką wiosny są może rozpięte palta spracowanych ludzi.

Przechodząc wszystkie dzielnice Łodzi, widzimy wszędzie prawie to samo. Wszędzie niezbyt czysto — a teraz kiedy stopniały śnieg zdekonspirował śmietniska uliczne, widać to jeszcze bardziej niż zimą.

Na szczególną w tym wypadku uwagę zasługują Bałuty.

W ŁODZI 600 HA ZIELENI

Na terenie Łodzi jak informuje nas Wydział Plantacji Zarządu Miasta znajduje się ok. 600 ha, zieleni będącej pod opieką miasta. Projektuje się założenia kilku nowych parków przyfabrycznych jak na pl. Niepodległości przy fabryce d. Leonarda, przy f-mie d. Geyera, Biedermana, Herbsta. Na jesieni otworzono park przy zbiegu ulic Matejki i Narutowicza, który jest utrzymany w klasycznym stylu francuskim.

Na prace związane z otwarciem kilku nowych parków potrzebne są jednak fundusze w sumie ok. 4 milj. W obecnej trudnej sytuacji finansowej samorządu miejskiego trudno będzie uzyskać te fundusze, to też prace będą musiały być rozłożone na dłuższy okres czasu.

A JEDNAK ZA MAŁO ZIELENI

Jak wynika z relacji Wydz. Plantacji, na bieżący sezon projektowany jest szereg nowych inwestycji oraz szereg przeróbek istniejących już zieleńców na terenie Łodzi. Zdawałoby się, że miasto będzie już wystarczająco zazielenione.

W Parku Ludowym na „Polesiu" jest kilkunastopiętrowa wieża do ćwiczeń spadochronowych. Z wierzchołka tej wieży widać miasto zanurzone w lecie w zieleni. A jednak zaledwie 10 m. kw. przypada tej zieleni na jednego mieszkańca Łodzi, podczas gdy w nowoczesnym, europejskim mieście powinno przypadać 30 m kw. na głowę.

Z radością powitać należy więc podjęcie nowych prac przez Wydział Plantacji. Może już za kilka lat mieszkańcy Łodzi witać będą wiosnę nie sztucznymi kwiatami u damskich okryć, lecz codziennym spacerem wieczornym do pobliskiego zieleńca dla nabrania świeżego powietrza w wygłodzone zimą płuca.

Ad.

„Własne" świetlice

Coraz częściej widzimy robotników w kinach i teatrach i coraz częściej zaglądają oni do świetlic i czytelni robotniczych, masowo korzystają z różnego typu kursów dokształcających, ogólnych lub zawodowych. Człowiek pracy garnie się do oświaty i do kulturalnego życia w takim stopniu, że zachodzi wciąż konieczność dalszego rozszerzenia placówek oświatowych i kulturalnych dla robotników.

Kiedy mowa o świetlicach, rozpatrzyć trzeba i dobre ich strony, strony dydaktyczno-polityczne i wspomnieć trzeba o tych momentach, któro wymagają dziś pewnych zmian.

Bezsprzecznie pozytywnym zjawiskiem jest ożywiona praca kulturalno - artystyczna świetlic robotniczych Łodzi. Jako wielki plus zapisać należy rozpoczęte w sobotę wojewódzkie pokazy eliminacyjne artystycznych zespołów amatorskich przy świetlicach. Widać z ich przebiegu, że praca nie poszła na marne, że wśród ludzi pracy znajduje się wiele talentów, które zostały wyzwolone i ujawnione w codziennej działalności tych świetlic. Laureaci pokazu pojadą do Warszawy, by wziąć udział w konkursie ogólnopolskim. Będą tam reprezentowane koła dramatyczne, chóry, orkiestry i zespoły taneczne.

A teraz parę słów o mankamentach. Wiadomo, że każda większa fabryka uważa za swą ambicję założyć u siebie świetlicę. Jest to piękna i szlachetna inicjatywa. Ale w większości wypadków — a to trzeba podkreślić — w świetlicach tych nie ma wielu ludzi. Robotnik chętnie posiedziałby w czytelni nad pismami czy książkami, chętnie posłuchałby radia, obejrzałby jakiś występ, ale tak się składa, że po pracy jest zmęczony i pędzi na drugi koniec miasta do domu. Stamtąd specjalnie jechać z powrotem do fabrycznej świetlicy już mu się nie chce. Musiałby wiele czasu stracić na drogę. I dlatego należałoby zastanowić się nad tym, aby świetlice nie były „własnością" danej tylko fabryki, ale by miały charakter dzielnicowy. Byłyby wtedy dostępne dla tych wszystkich robotników, co mieszkają w pobliżu danej świetlicy.

STG.

Holenderscy dziennikarze

bawili w naszym mieście

(t) W Polsce bawi od tygodnia grupa dziennikarzy holenderskich. Dwóch z nich przyjechało kilka dni temu do naszego miasta. Są to przedstawiciel holenderskiej agencji telegraficznej ANP i korespondent berliński pism holenderskich i brytyjskich, p. Knepfle oraz redaktor dziennika amsterdamskiego, p. Van Den-Berk.

Dziennikarze bawili w Łodzi dwa dni, w czasie których zwiedzili niektóre fabryki włókiennicze oraz przeprowadzili rozmowy z łódzkimi działaczami i przedstawicielami różnych instytucji.

Malaria zawleczona do Polski

W Łodzi otwarty zostanie kurs przeciwmalaryczny

(t) Niemal we wszystkich częściach kraju zanotowano już w ubiegłym roku pierwsze wypadki zachorowań na malarię. Tropikalna ta choroba została zawleczona do Polski przez jeńców niemieckich oraz przez repatriantów. Ostatnio choruje na nią coraz więcej ludzi.

W związku z tym naczelny nadzwyczajny komisariat do walki z epidemiami polecił zorganizowanie we wszystkich miastach uniwersyteckich dwudniowe kursy dokształcające dla lekarzy z zakresu zwalczania malarii, zwanej również u nas zimnicą.

W Łodzi kurs przeciwmalaryczny organizowany jest przez filię Państwowego Zakładu Higieny przy ul. Wodnej 40. Odbędzie się on w dniach 31 marca i 1 kwietnia rb.

Program kursu przewiduje wykłady oraz prace laboratoryjne, wykładowcami zaś będą profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego oraz personel działu malarycznego Państw. Zakładu Higieny.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

27. 3. 1947 r.

Koło przy Ł.W.E.K.D. ul. Pabianicka St. Ciechanowice (Ruda Pabianicka) godz. 15.30 — tow. Czernik Kazimierz.

Przy Zakładach Naprawczych Nr 2 „Społem", ul. Liściasta 17 (Radogoszcz) — tow. Konopa Edward.

W dniu 29 bm. o godz. 8 rano przed posiedzeniem Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbędzie się posiedzenie Frakcji Radnych P.P.S.

Obecność wszystkich członków W.R.N. Frakcji P.P.S. obowiązkowa.

Centralne Koło P.P.S. przy P.P. „Film Polski" zwołuje na sobotę dnia 29 bm. o godz. 2 pp. w lokalu dz. „Śródmieście-Lewa" przy ulicy Narutowicza 28, Ogólne Zebranie członków, na którym tow. red. Kępa-Różycki, wygłosi referat p.t. „Sytuacja gospodarcza Polski, a ogólna sytuacja światowa".

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

DZIELNICA „ZIELONA

W dniu 30 bm. o godz. 10-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Południowej 65, odbędzie się walne doroczne zebranie sprawozdawcze oraz wybory nowego Komitetu Dzielnicowego.

Obecność wszystkich członków dzielnicy obowiązkowa. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

Koło P.P.S. przy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia 4, zebrało sumę zł. 9.263.— i wpłaciło do P.C.K. z przeznaczeniem dla rodzin dotkniętych katastrofą powodzi.

Z akcji pomocy powodzianom

W dniu dzisiejszym t.j. w czwartek dnia 27 b.m. w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki Nr 16, została zwołana konferencja z udziałem przedstawicieli partii politycznych, instytucji i organizacyj społecznych, Związków Zawodowych i t.p., w sprawie zorganizowania na terenie naszego miasta Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom.

Początek konferencji o godz. 15-ej. Ze względu na ważność i doniosłość sprawy ulżenia ciężkiej doli ofiarom powodzi inicjatorzy dzisiejszej konferencji proszą o punktualne i liczne przybycie.

*

Apel nasz, wzywający do niesienia pomocy powodzianom, znalazł żywy oddźwięk. Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych — oddział w Łodzi — wpłaca za naszym pośrednictwem na fundusz pomocy powodzianom zł. 10 tysięcy i wzywa wszystkich swych członków do składania ofiar na ten cel.

Zapomniany transparent

wisi od kilku tygodni na Piotrkowskiej

(t) Ósmego marca rb. obchodzony był wszędzie Międzynarodowy Dzień Kobiet. W związku ze świętem, instytucje które organizowały odnośny obchód w Łodzi, rozwiesiły w kilku punktach miasta transparenty o okolicznościowej treści. Obchód mamy już dawno za sobą, ale transparenty, przewieszone przez całą szerokość ulicy np. na Piotrkowskiej przy rogu ul. Daszyńskiego, dalej wiszą na swych miejscach. Nie było by w tym nieszczęścia ostatecznie, bo hasła nie przebrzmiały...

Chodzi tylko o to, że płótno pod wpływem śniegu i deszczów skurczyło się i splamiło, przypominając obecnie swym wyglądem raczej jakąś zarzuconą na liny szmatę, aniżeli transparent. I dlatego najsłuszniej postąpiliby organizatorzy łódzkiego obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet, gdyby ten nieaktualny już i zapomniany transparent, usunięto.

Zarządzenie

Na podstawie art. 10 ust. 3 lit. „e" ustawy z dnia 21 lutego 1935 roku o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 198) oraz § 7 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 26 września 1935 roku o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz. U. R. P. Nr 76, poz. 476) zarządzam przymusowe tępienie szczurów i myszy przez jednoczesne i jednolite wyłożenie trucizny na terenie m. Łodzi w dniach 17, 18, 19 i 20 maja 1947 roku, przyczym ustalam, że ma być wyłożona trucizna dostarczona przez Centralny Zakład Deratyzacyjny w Łodzi. Trutkę firma dostarczy osobom obowiązanym do wyłożenia na miejsce przez upoważnionych do tego pracowników.

Koszty odszczurzania wynoszą

1) dla domu mieszkalnego 1 rodzinnego bez zabudowań gospodarczych zł. 30;

2) dla domu mieszkalnego 1 rodzinnego z zabudowaniami gospodarczymi zł. 50;

3) dla domu mieszkalnego zamieszkanego przez 2 do 5 rodzin zł. 70;

4) dla domu mieszkalnego zamieszkanego przez więcej niż 5 rodzin zł. 100 (każdą oficynę uważa się za dom):

5) dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych, jak sklepy, zakłady fryzjerskie gastronomiczne itp., które obowiązane są wyłożyć truciznę niezależnie od właściciela względnie zarządcy domu:

a) przy jednym pomieszczeniu zł 80;

b) przy dwóch pomieszczeniach zł. 120;

c) przy trzech i więcej pomieszczeniach zł. 150;

6) dla obiektów przemysłowych i magazynów opłata będzie zależna od ilości wyłożonej trucizny, licząc na każdy metr kwadratowy powierzchni jedną trutkę à 1 zł.

Odszczurzaniu podlegają wszystkie posiadłości publiczne i prywatne, sklepy, wszelkiego rodzaju zakłady przemysłowe, śpichrze, młyny oraz wszelkie składy.

Koszty odszczurzania ponoszą właściciele względnie zarządcy wszystkich obiektów podlegających odszczurzaniu.

W okresie wyłożenia trutki należy wszystkie zwierzęta domowe trzymać w zamknięciu.

Z miejsc dostępnych dla ludzi i zwierząt trutki na dzień winny być przez zobowiązanych usunięte i wyłożone wieczorem.

Właściciele względnie zarządcy nieruchomości obowiązani są do dn. 15 maja 1947 roku doprowadzić do należytej czystości swoje posiadłości, to jest wywieźć zawartość śmietników, dołów kloacznych, usunąć odpadki itp., aby szczury w okresie tępienia pozbawione były żeru.

Do czasu wyłożenia trucizny należy wszystkie preparaty, dostarczone przez Centralny Zakład Deratyzacyjny, przechowywać w miejscu suchym i odpowiednio zabezpieczonym.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karno - administracyjnej z art. 22 cytowanej ustawy, przewidującej karę do 3 miesięcy aresztu i do 30.000 złotych grzywny, lub jedną z tych kar.

Łódź, dnia 26 marca 1947 r.

(—) Eugeniusz Ajnenkiel
Wiceprezydent m. Łodzi.

Sprostowanie

W N-rze 82 (511) naszego pisma, w sprawozdaniu z łódzkich uroczystości w ramach „Tygodnia Solidarności b. Więźniów" — omyłkowo podaliśmy nazwisko ob. *I. Podlasinówny* jako wyróżniającej się recytatorki. Obiecującą adeptką żywego słowa, była w istocie ob. *Pawłowska*, więzień Oświęcimia, doskonała w interpretacji „Listu do matki". Nieporozumienie wynikło z omyłki informatora.

Ofiary

Pracownicy Działu Materiałów Pędnych Oddziału Rolniczego „Społem" składają na powodzian złotych 1000.— i wzywają pracowników Buchalterii.

Firma J. Kwiatkowski, K. Snawadzki i S-ka na powodzian złotych 5.000.— (pięć tysięcy).

Stanisława Serocka zł. 1.000.— i tow. mjr. Serocki zł. 1.000 na powodzian.

Pracownicy Oddziału Miejskiego PUR-u ul. Żeligowskiego 43 na powodzian składają 5.000 zł.

Zarządzenie

Prezydenta m. Łodzi
z dnia 15 marca 1947 r.

Na podstawie art. 16 ust. 5 ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396), zarządzam co następuje:

§ 1. Ustalam miesięczną wartość wynagrodzenia w naturze niżej wymienionych kategorji pracowników jak następuje:

a) pracowników zatrudnionych w zakładach gastronomicznych (restauracje, jadłodajnie, cukiernie, kawiarnie i t.p.) — 1.200 zł.

b) muzyków zatrudnionych w zakładach gastronomicznych — 600 zł.

c) pracownic domowych stałych — 900 zł.

d) pracownic domowych przychodnich — 700 zł.

e) dozorców domowych — 80 zł.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1947 r. Równocześnie tracą moc wszelkie zobowiązania sprzeczne z niniejszym.

Łódź, dnia 25 marca 1947 r.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(Stanisław Duniak)
Wiceprezydent Miasta

SPORT

Kwadrans bokserski w ŁOZB

Gdy Szwedzi wybierali się w drogę...

Nasi bokserzy o sobie i swych kolegach

Wczoraj przybyła do Łodzi szóstka pozostałych reprezentantów Polski (Szymura i Klimecki przybyli we wtorek, o czym donosiliśmy wczoraj). W sekretariacie ŁOZB spotykamy wszystkich reprezentantów, którzy czekają do późnego wieczora na wiadomości o Szwedach. Korzystając z okazji przeprowadzamy z niektórymi z nich rozmowy:

WOŹNIAKIEWICZ: Jestem w bardzo dobrej formie. Myślę, że uda mi się powtórzyć sukcesy z okresu przedwojennego.

Uważam, że z naszych chłopców zwycięstwa odniosą Bazarnik, Olejnik, Kolczyński i Szymura. Szkoda, że nie znalazł w oczach PZB łaski Rademacher.

Moryc nie mówi tego oficjalnie, ale jest głęboko przekonany, że i jemu uda się dorzucić dwa punkty dla zwycięstwa naszych barw.

SZYMURA: Gorączniak jest najbardziej inteligentnym z naszych pięściarzy w wadze lekkiej. Tylko on powinien się znaleźć w reprezentacji.

Widziałem Szwedów i myślę, że mecz wygramy. Klimecki może odnieść zwycięstwo nad Arne Sundinem.

KOLCZYŃSKI: Bokser może w ciągu dwu miesięcy poczynić olbrzymie postępy, sądzę jednak, że uda mi się powtórzyć wynik ze Sztokholmu.

OLEJNIK: Walczyłem ze Sten Ahnelovem. Jeżeli nie podniósł on swej klasy znacznie wyżej, liczę na zwycięstwo.

GORĄCZNIAK: Mam 28 lat. Przed wojną walczyłem w Sokole i jestem uczniem Majchrzyckiego. Będę się starał za wszelką cenę udowodnić, że nie słuszne są głosy prasy krytykujące mnie już przed występem w reprezentacji. Proszę mi wierzyć, że dam z siebie wszystko co można, o wyniku trudno mi jednak mówić. Nie lubię z zasady przewidywać...

W sekretariacie znaleźli się również i pięściarze łódzcy. NIEWADZIŁ powiedział nam, że jeszcze przez tydzień będzie musiał pauzować po wypadku, jaki miał w walce z Baranowskim. Na mistrzostwa Polski będzie już gotów.

Rozmawiamy również z Pisarskim.

—Mogłoby być gorzej — mówi p. Józef, pokazując nam dużą ranę na głowie, odniesioną w wypadku samochodowym na mistrzostwach pięściarskich OM TUR. Na szczęście szybko się goi.

— Mistrzostwa OM TUR spełniły olbrzymie zadanie. Przede wszystkim ujawniły one wiele nieprzeciętnych talentów. Mistrz wagi piórkowej Ruszkiewicz z Grudziądza jest żywą kopią Chmielewskiego. Ten młodziutki chłopiec, ważący dziś 44 kg. jest moją największą nadzieją na najbliższą przyszłość. Wyrośnie z niego wielki bokser.

Również i Baranowski z koguciej przedstawia nieprzeciętny talent. — Już w najbliższym czasie da on znać o sobie.

Mistrzostwa były dobrze zorganizowane. Ośrodek OM TUR w Koszęcinie jest wymarzony dla przeprowadzenie obozów sportowych. Mając takich chłopców i takie środki organizacyjne, przy odpowiedniej pomocy materialnej, OM TUR może w błyskawicznym czasie postawić na dużym poziomie nie tylko sport swej organizacji, ale boks w całej Polsce.

Już dziś reprezentacja OM TUR jest przeciwnikiem, z którym liczyć się musi każdy.

Szwedzkie ploteczki...

RIKSZE W WENECJI

Szwedzi nie przyjechali do Warszawy, ponieważ prasa szwedzka pełna jest opisów powodzi, która jakoby zamieniła naszą stolicę w Wenecję. Różnica polega na tym, że w Warszawie zamiast gondoli pływają autentyczne riksze.

KS. KORDECKI A REWANŻ

Podobno istniał projekt, by drugi mecz ze Szwedami odbył się w Częstochowie. Sprzeciwiono się temu, bowiem miejsce to byłoby nie miłe, zwłaszcza, gdyby Polacy pragnęli wziąć rewanż za... księdza Kordeckiego.

KTÓRY CZARNECKI

— Jak Czarnecki do Poznania po szwedzkim zaborze — powinni Szwedzi jechać do Polski na mecz z nami — oświadczył jeden z bokserów wyczekujących na wiadomości o podróży naszych gości do Polski

2 SERCA W MLEKU

Człowiek o dwu sercach, kierownik zakładu gastronomicznego p. Chlebowski, zmobilizował wszystkie mleczarki Łodzi, by przygotować gościom szwedzkim odpowiednie ilości mleka.

Tymczasem mleko w balonach kiśnie, a Szwedzi piją na lotnisku wodę sodową. Czy zechą wypić mleko zsiadłe? Bo Anglicy np. nie lubią takiego mleka, uważając je za zepsute.

TYLKO DLA SZWEDÓW KOTLETY WIEPRZOWE W „HALCE"

Wtajemniczeni tylko wiedzieli, że w dniu wczorajszym mimo ściśle przestrzeganych dni bezmięsnych, w restauracji „Halka", można było otrzymać danie mięsne.

Otrzymać je mogli jedynie reprezentanci bokserów Polski i Szwecji. Jeden z wtajemniczonych pragnął nadużyć tej uchwały i przemawiając do kelnera po niemiecku, zażądał już w języku polskim kotleta wieprzowego, podając się za reprezentacyjnego pięściarza Szwecji.

Po dłuższym dochodzeniu okazało się, że ów pan nie tylko nie ma nic wspólnego ze Szwecją, ale nie posiada nawet biletu wejściowego na to spotkanie. Oczywiście, kotleta wieprzowego nie otrzymał.

Stasiak w reprezentacji

P.Z.B. zmienia decyzje

Skład naszej reprezentacji na drugi mecz ze Szwedami, który odbyć się ma w Gdańsku, uległ zmianie. Kapitan Sportowy PZB postanowił zmienić przede wszystkim reprezentanta w wadze muszej i zamiast Sowińskiego walczyć będzie Stasiak. Również w wadze ciężkiej zamiast Niewadziła wyznaczony został Szymura, a w wadze półciężkiej walczyć będzie Bork.

Gdyby PZB potrafił również przeprowadzić zmiany w reprezentacji na mecz łódzki i w wadze piórkowej wystawić Czortka a do lekkiej przesunąć Woźniakiewicza, bylibyśmy w pełni zadowoleni.

Piłkarze RKS TUR

u progu sezonu.

W sobotę, dnia 22 marca 1947 r. odbyło się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 26, Walne Zebranie Sekcji Piłki Nożnej, RKS TUR w Łodzi, przy udziale 62 członków Sekcji.

Po omówieniu szeregu spraw, dotyczących prac Zarządu Sekcji oraz zapoczątkowania sezonu piłkarskiego, postanowiono:

a) treningi piłkarzy przenieść w najbliższym tygodniu na boisko w Parku Ludowym.

Będą się one odbywały pod kierunkiem trenera tow. Chojnackiego we wtorki i czwartki o godz. 17-ej.

b) rozegrać pierwsze treningowe zawody wewnętrzne, w niedzielę dnia 23 marca o godz. 10-ej, na boisku w Parku Ludowym,

c) posiedzenia Zarządu Sekcji będą się odbywały w każdy czwartek o godz. 18-ej, na boisku Klubu w Parku Ludowym.

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej R.K.S. TUR — Łódź podaje do ogólnej wiadomości, że przyjmowane są zapisy członków do grupy juniorów, niezgłoszonych dotychczas do żadnego innego towarzystwa sportowego.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Klubu przy ul. Sienkiewicza 26. w godzinach 17 — 19 oraz w dni treningowe na boisku.

Po ŁKS-ie TUR - Łódź

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej RKS TUR wzywa wszystkich zawodników I drużyny, o bezwzględne przybycie na trening czwartkowy w dniu 27 marca 1947 r.

W dniu tym, zostanie ustalony skład drużyny na mecz towarzyski z KS Boruta — Zgierz, w niedzielę, dnia 30 marca 1947 r. o godz. 11-ej w Zgierzu.

Pozostali piłkarze RKS TUR, rozegrają w niedzielę 30 kwietnia rb. na boisku własnym w Parku Ludowym treningowe zawody wewnętrzne, o godz. 11-ej.

Pech obowiązuje nadal

Mecz ze Szwecją przełożony

Polski samolot wczoraj odleciał po gości

Już kiedyś była podobna historia. Już kiedyś jeden z okręgów związku bokserskiego miał wszystko przygotowane do meczu międzypaństwowego, przyjechali nawet reprezentanci Polski, w ostatniej chwili zabrakło na ringu przeciwników. Wtedy chodziło o Węgrów.

Tak jest i dziś. Szwedzi nie przyjechali. Wczoraj zapowiadaliśmy, że z powodu trudności komunikacyjnych pięściarska ekspedycja Szwedów do Polski przyleci ze znacznym opóźnieniem. Sądziliśmy jednak, że nasi goście zdążą na mecz czwartkowy. Stało się inaczej. Nie przyjechali i kto wie czy przyjadą dziś.

A było tak.

Podczas pobytu w Polsce przedstawiciela Szwedzkiej Federacji pięściarsckiej dr. Ulmarka, który sędziował mecz Polska — Czechosłowacja, został uzgodniony termin meczu ze Szwedami, oraz załatwione wszystkie szczegóły odnośnie tego spotkania. Omówiono rzecz jasna środek transportu. Polacy zaproponowali Szwedom odbycie drogi tymi samymi środkami transportu jakich użyli w grudniu ub. r. Polacy jadąc do Sztokholmu. Szwedzi, mając już zakontraktowane spotkanie w Czechosłowacji, prosili aby ich przewieźć do Polski nie statkiem a samolotem. I to polskim, ponieważ szwedzkie linie nie były w stanie zagwarantować terminowego przelotu.

Zgodzono się.

Samolot polski nie mógł niestety odlecieć w poniedziałek do Sztokholmu po naszych gości. Dopiero wczoraj o godzinie 13:20 w południe samolot wyleciał w drogę do Sztokholmu.

Kiedy nastąpi przylot?

Może dziś, a może później jeszcze. Istnieje tysiące conajmniej powodów dla których Szwedzi mogą stawić się w Polsce później niż to jest w ogóle nieodzowne, by mecz doszedł do skutku jeszcze w tym tygodniu.

Jedno jest pewne — dziś meczu nie będzie. I publiczność denerwująca się od poniedziałku, że niema biletów i zawodnicy, którzy stawili się już w komplecie, mogą spokojnie odpocząć do jutra.

Nasze spotkanie ze Szwedami prześladuje od 1932 roku pech. Było to niezgodne z tradycją gdyby właśnie w r. 1947, w 2 lata po wojnie cokolwiek w naszych stosunkach pięściarskich miało się odbyć wbrew tradycji. Pech obowiązuje nadal.

Roger Vercel — 16)

Cyklon

— Uszkodzenie?... Bardzo możliwe...

Potem, gdy minęło kilka minut i nikt nie przybywał z meldunkiem o jakiejś katastrofie, szeptał cicho:

— Udało się, wytrzymał...

Ale myślał o tym ponuro i obojętnie. Wiatr siekł mu powieki i wargi. Dręczyło go pragnienie, ale gdy ma się czuwać, nie wolno zacząć pić.

— Patrzcie, mewa!...

I Tanguy wskazał ptaka, który opadł na przedni tram. Przy tej pogodzie przybywała niewątpliwie z daleka: burza przygnała ją prawdopodobnie z wschodnich cyplów Hiszpanii. Siadła w takim miejscu, że była stracona. Gdyby znalazła się na mostku, możnaby było ją podnieść... Gdy pierwsza fala zalała przód statku, mewa zniknęła.

— Biedna, czarnogłowa śmieszka — powiedział Renaud.

Po czym, zaalarmowany śmiercią ptaka, dodał:

— Proszę, niech pan powie Kerlo'wi, że gdy ludzie jego będą musieli wychodzić, muszą uważać, by nie dać się porwaćć. Zdaje mi się, że fale wzmagają się jeszcze....

Cała załoga i całe życie statku ześrodkowało się w środkowym kasztelu. Przód i tył statku, sala jadalna, odwachy i kabiny, wszystko to było w tej chwili tak dalekie i niedostępne, jak knajpy na Bulwarze Granicznym. Ludzie pochowali się do wszelkich możliwych schronów, skąd mogli wybiec na dany sygnał. Przycupnęli w dwóch wąskich korytarzykach u wejścia do maszynowni, w hali, w której znajdował się silnik pomocniczy, w dziurze do zwalania odłamków niespalonego węgla, w drzwiach kuchennych. Bo długa i wąska kuchnia, łącząca obydwa korytarze, stała się, dzięki swemu położeniu, w tych godzinach oczekiwania, jednym z witalnych punktów statku, a raczej jego rodzaju drugiego mostku. Bosman nie opuszczał jej ani na chwilę. Chodził od jednych drzwi do drugich i odpędzał ludzi, którzy je tarasowali, by pójść sprawdzić po każdym silniejszym uderzeniu morza, szkody, jakie powstały na statku.

Bosman na „Cyklonie" miał ponad czterdzieści lat. Podczas gdy wszyscy niemal szefowie załogi są atletami, imponującymi siłą swych muskułów, ten ze swą chudą, mizerną twarzą i żółtymi oczami zdobywał sobie prestiż i szacunek dzięki władczości swego tonu i tajemniczości, jaka go otaczała. Podobno niegdyś był dowódcą na wielkich statkach handlowych, a obecne stanowisko objął tylko z zamiłowania lub może, by zapomnieć o pewnych rzeczach... Nikt nie widział nigdy jego rąk, gdyż był to jedyny chyba na świecie szef załogi okrętowej, który pracował w rękawiczkach. Były to grube samochodowe rękawice, które naciągał jednocześnie z butami i których nie zdejmował przez cały dzień. Twierdził, że w ten sposób dłoń jego nie ślizga się, ale marynarze wiedzieli, że nade wszystko w świecie, dba o utrzymanie pańskich dłoni.

Pewność jego decyzji w momentach krytycznych i niezawodny rzut oka, znane były i cenione powszechnie. Gdy zdarzało się, że odrywała się jakaś łódź ratunkowa, wskazywał natychmiast dokładnie miejsca, w których należało ją uchwycić i właściwy moment, gdy ruch statku sprzyjał umocowaniu jej na dawnym miejscu. Okrzyk, który wydawał w tym ułamku sekundy, był tak dźwięczny i ostry, że napinał muskuły wszystkich jego ludzi. Nagiął ich do przdsiębrania zgodnego wysiłku i powtarzał im zawsze zdanie, które niebardzo dobrze rozumieli:

— To musi ruszać, jak melodia w orkiestrze!

Na lądzie pił sam, nie wychodząc ze swej kabiny i Renaud tolerował to. Jednego dnia jednakże powiedział mu:

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon red dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28) Szymańskiego (Rokicińska 8). Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Codziennie do soboty włącznie o godz. 15.30 zamknięte przedstawienia szkolne „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych świetna komedia obyczajowa czołowego przedstawiciela polskiego repertuaru realistycznego Wł. Perzyńskiego — „Szczęście Frania". Reżyseria Leona Pietraszkiewicza, dekoracje T. Kalinowskiego.

Udział biorą: Bronisława Bronowska, Kazimierz Dejmek, Karol Leszczyński, Władysława Nawrocka, Barbara Rachwalska, Jan Świderski i Zofia Tymowska.

TEATR „GONG"

Teatr „Gong" gra dziś i codziennie — „GOŁO, LECZ WESOŁO" w programie pełnym humoru, satyry i piosenki biorą udział: **Romuald Gierasiński** Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Ina Wolska, Jerzy Szwajcer.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — świetna sztuka amerykańska Williams'a „Szklana menażeria" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p. t. „Pani prezesowa" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej najpiękniejsza operetka F. Lehara „KRAINA UŚMIECHU" w której wystąpi po powrocie z urlopu ulubieniec miasta Łodzi, Michał Ślaski, partnerką jego będzie H. Makowska-Modrzyńska, w pozostałych rolach ujrzymy doskonałą wodewilistkę S. Piasecką, K. Koszelę, K. Chorzewskiego, A. Sawina, S. Brusikiewicza, H. Łabuńskiego i innych.

Reżyseria B. Horski, chóry i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego, choreografia w układzie J. Ciesielskiego, oprawa sceniczna J. Galewski i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 19.30 w kasie teatru.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, Kopernika 16

Wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" (12 godzin przygód). Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 11.30 przedstawienie otwarte dla publiczności.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt „Historia cała o niebieskich migdałach"

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Koncert, 8.40 Skrzynka P.C.K., 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych, 12.35 Popularne utwory skrzypcowe, 12.50 Pog. szkolna, 14.00 Szkic literacki p.t. „W 60-tą rocznicę śmierci J. Kraszewskiego", 14.10 Pog. akt., 14.15 W 80-tą rocznicę urodzin Arturo Toscanini'ego (płyty), 15.00 Aud. dla dzieci, 15.25 „5 minut poezji", 15.30 „Polska Rodzina Radiowa", 15.35 „Ze świata radia", 15.40 Utwory fortepianowe, 16.00 „Tu mówi Śląsk", 16.15 Dziennik, 16.30 Muzyka, 16.45 Komentarz gospodarczy, 16.55 Aud. dla młodz., 17.10 „Mozaika o zmierzchu", 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych", 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 „Z twórczości Verdi'ego", 18.30 „Nauka przy głośniku", 19.00 Aud. dla wsi, 20.00 Dziennik, 21.00 „Wenus z Pola Buraczanego" — słuchow., 21.25 „Nasze pieśni", 21.45 „Pokrzywy nad Brdą", 22.00 Kwadrans prozy, 22.25 Koncert życzeń, 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Marsylianka".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ojcowie i dzieci".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Paweł i Gaweł".

HEL (Legionów 2-4) — „Siedmiu śmiałych".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Samotny Żagiel".

OSWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zeznanie szpiega".

ROMA (Rzgowska Nr. 86) — „Zakazane piosenki".

REKORD (Rzgowska 2) — „Ona broni ojczyzny".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Paweł i Gaweł".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieustraszeni".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Klatka słowicza"

TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand".

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Ludzie i manekiny".

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Romans pajaca".

Kino „Adria", „Hel", „Roma" „Tęcza" początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30 niedziela 14.30.

Kino „Gdynia" pocz. seans.: 15, 17.30, 19.45, niedz. 12.30.

Kino „Stylowy" pocz. seans. 15.30, 18, 20.30, niedziela 13-ta.

Pozostałe kina: 16, 18, 20, niedz. godz. 14-ta.

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

ULGOWE BILETY DO TEATRÓW UWAGA, CZŁONKOWIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH!

Bilety ulgowe (50 proc. zniżki) do Teatru Powszechnego TUR na „Szczęście Frania" — na dzień 27, 28 i 29 bm. oraz do Teatru Kameralnego „Domu Żołnierza" na „Szklaną menażerię" — na dzień 26, 27 i 28 marca do nabycia w Wydziale Kulturalno-Oświatowym przy O.K.Z. w Łodzi — ul. Traugutta 18, pokój nr. 1.

KONCERTY
Z FILHARMONII

XXIV Koncert Symfoniczny, w piątek, 28 bm. poświęcony będzie w całości twórczości Mieczysława Karłowicza. W programie „Rapsodia litewska", „Odwieczne pieśni" oraz koncert skrzypcowy, który odegra świetny skrzypek Tadeusz Wroński. Na czele orkiestry Dyr. Władysław Raczkowski. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

Walne Zebranie

UWAGA! DZIEWIARZE - POŃCZOSZNICY.

Delegaci wybrani na fabrykach, celem wyboru Zarządu Zw. Zaw. winni się zgłosić na walne zebranie, które odbędzie się 28.III.47 r. o godz. 14-ej w świetlicy **F-my Kublik ul. Zachodnia 70.** Obecność obowiązkowa.

Po odbiór mandatu zgłaszać się do Zw. Zaw. Strzelecka 2 pokój 207, od dnia 26.III.—28.III. 47 r. w godz. od 8-ej do 17-ej w dniu 28.III.47 r. do godz. 12-ej.

POSZUKUJEMY KIEROWNICZKI do Domu Wypoczynkowego

Kierowniczki domu wypoczynkowego, inteligentnej ze znajomością **prowadzenia gospodarstwa wiejskiego i rachunkowości poszukuje Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego.**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny ul. Daszyńskiego 58 pokój Nr 79 do dnia 28.IV. 1947 r.

PRZETARG

Dyrekcja Fabryki Wyrobów Gumowych dawn. R. Bendel ob. Zarząd Państwowy **Łódź**, ul. Morska 12 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na:

uszycie 30 kombinezonów roboczych
i uszycie 70 ubrań roboczych (spodni i marynarek).

Materiał dostarczy Dyrekcja Fabryki, natomiast nici i dodatki oferenta. W ofercie zalakowanej, bez znaków fabrycznych należy podać następujące dane:

1) Cena za uszycie 1 kombinezonu roboczego,
2) Cena za uczycie 1 ubrania roboczego,
3) Termin wykonania całego zamówienia.

Oferty należy składać w biurze fabryki do dnia 3-go kwietnia 1947 r. godz. 12 w południe. Tego samego dnia o godz. 14-ej nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, zakomunikowania decyzji w ciągu 15 dni od daty otwarcia ofert, oraz ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

POSZUKUJEMY
wykwalifikowanych pracowników do Wydziału Zaopatrzenia oraz **kierownika Wydziału Finansowego** poszukuje Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, **Piotrkowska 82.**

REJONOWA CENTRALA APROWIZACYJNA

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 26 marca br. dla aprowidowanych przez nią zakładów, będzie wydawać rąbankę za m-c marzec br. w ilości 0.65 kg wzamian 0,50 kg. tłuszczu.

Po asygnaty na rąbankę należy się zgłaszać do R.C.A. ul. Plac Zwycięstwa 2-4.

ZAMIAST ŻYCZEŃ

wszystkim bywalcom z okazji Świąt Wielkanocnych

Zł. 20.000.—

na powodzian składa Restauracja „TIVOLI" Łódź, ul. Daszyńskiego 1.

PODZIĘKOWANIE

Józef Krala, kierownik techniczny Państwowych Zakładów Dziewiarskich Nr 5 w Łodzi, składa tą drogą wszystkim współpracownikom firmy, którzy przyczynili się do złożenia zamiast kwiatów z okazji jego imienin kwoty pieniężnej na ociemniałe dzieci, tudzież za życzenia, serdeczne podziękowanie oraz wpłaca od siebie sumę 2.500 złotych na nieszczęśliwych powodzian.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, AKUSZERIA, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52 —929

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6. ul. Zawadzka 38. tel 185-71. dziny przyjęć od 10—7.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy, Piotrkowska 3, tel. 216-48. godziny przyjęć od 10—7.

Kupno i sprzedaż

WÓZEK sportowy, dziecinny w dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia: tel. 191-88. —5688

KSIĘGARNIA „LITERATKA", Łódź. Piotrkowska 88. Kupuje książki we wszystkich językach. —5608

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna. —5685

Poszukiwanie pracy

MASZYNISTKA - Sekretarka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia od Administracji pod „Ja". —5719

Poszukiwanie rodzin

EMIL CWETLER poszukuje Marię Cwetler z domu Lank oraz ojca Edwarda i matkę Henrykę Cwetlerów. Informacji udzieli Władysł. Szczawiński Teatr „Lutnia" w Łodzi.

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA domowa uczciwa, czysta, pracowita, lubiąca dzieci ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęta na dobrych warunkach. — Zgłoszenia ul. Zawadzka 36, m. 6 między godz. 2—4 popoł. —5687

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych tkaczy na krosna angielskie i kortowe. Zgłoszenia przyjmuje ref. personalny Państw. Fabr. Przem. Wełnian. Nr 10, ul. Gdańska Nr 80 od 9—12-ej. —5716

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. **Referencje** konieczne. Zgłaszać się **Daszyńskiego** 20 m. 8 godz. 4—6.

POMOCNICA domowa — potrzebna od zaraz. Zgłoszenia ul. Zamenhofa 6 m. 38. —5707

PANIENKA do prowadzenia kiosku w centrum miasta potrzebna zaraz. Referencje wzgl. kaucja konieczne. Oferty pod „Kiosk" do Administracji.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzione dwie legitymacje tramwajowe, dwie kartki żywnościowe za m-c marzec na nazwisko Mankiewicz Stefania, Szosa Zgierska 228. —5710

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, kartę emerytalną na nazwisko Wiśniewski Ignacy, ul. Ogrodowa 28. —5711

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS na nazwisko Spałka Leokadia, ul. Piaskowa 25. —5713

UNIEWAŻNIAM zagubione zezwolenie na prowadzenie sprzedaży papierosami (kiosk) oraz plan na nazwisko Kozioł Wojciech, ul. Batorego 33. —5714

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową serii B. na nazwisko Dębińska Helena, ul. Piotrkowska 291. —5715

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód rejestracyjny NM. 39842 motocykla marki DKW, kwit za opłatę w Urzędzie Likwidacyjnym oraz orzeczenie OM TUR Tomaszów. —5717

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Kutno na nazwisko Przybysz Adam Zgierz, ul. Dąbrowskiego Nr 4. —5718

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny i red. działów	257-94	Prenumerata —	268-95
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011356 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.